Nr. 24. | Poniedziałek, 30 Stycznia 1882. | Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 3. ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 12 do 19 stycznia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Zarazę racic: w Cewkowie (pow. Cieszanów). Świerzb u koni: w Dworzyskach (pow. Przemyślany), w Żukowcach i Jackowcach (pow. Złoczów). Nadto panują w kraju następujące choroby stadne: Zaraza płucna: w Rakowicy (pow. Kraków), w Nagoszynie (pow. Ropczyce). Nosacizna i tylczak: w Berezówce i Manasterzyskach (pow. Buczacz), w Rybnie (pow. Kraków), w Zarwanicy (pow. Podhajce), w Potoku i Martynowie Starym (pow. Rohatyn), w Chorobrowie (pow. Sokal), w Łataczu (pow. Zaleszczyki), w Romanowem Siole (pow. Zbaraż). Świerzb u koni: w Krzywem (pow. Brzeżany), w Czeremchowie (pow. Kołomyja), w Tucznem (pow. Przemyślany), w Koturowie (pow. Podhajce), w Nowicy (pow. Gorlice), w Medusze (powiat Rohatyn), w Uhnowie (pow. Rawa), w Krystynopolu, Hohołowie i Korczynie (pow. Sokal), w Grębowie (pow. Tarnobrzeg), w Chodaczkowie małym (pow. Tarnopol.)

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 19 stycznia 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 stycz

Węgierski minister-prezydent nie starał się wcale omijać drażliwych szczegółów kwestyi Sasów siedmiogrodzkich, lecz owszem podniósł ją w mowie swojej bardzo jasno i dobitnie, aby raz na zawsze zaznaczyć, że nie chodzi tu o uciskanie lub wynaradawianie Niemców węgierskich w ogóle, lecz tylko o nieuzasadnione pretensye Sasów siedmiogrodzkich, na których towarzystwo zakładania szkół niemieckich chciałoby oprzeć swoje plany. Towarzystwo to dotknęło Węgrów swoją odezwą, więc Tisza nie oszczędzał go wcale w swojej mowie. Dostała się także zasłużona odprawa tym saskim członkom Izby, którzy wystąpili z narzekaniami na wrzekomą nietolerancyę narodową Madyarów.

Jeżeli kto, to pewnie Niemcy węgierscy nie mają powodu do utyskiwania na obecny porządek rzeczy w Zalitawii. Prędzej mogłaby wystąpić ze skargami każda słowiańska narodowość w krajach korony św. Szczepana, bo żywioł madyarski instynktowo czuje, że największe niebezpieczeństwo dla jego państwowej roli stanowi agitacya panslawistyczna, która, jak się to pokazało już przed kilku laty w sprawie Mileticza, posiada dobrą i ruchliwą organizacyę. W Niemcach Madyarzy widzą nie przeciwników nawet nie współzawodników politycznych, lecz współinteresowanych w zatrzymaniu i utrwaleniu obecnego stanu rzeczy. Że Sasom siedmiogrodzkim odebrano dawną organizacyę administracyjną mimo ich przywiązania do starych urządzeń, to wcale nie osłabia powyższego twierdzenia. Urządzenia te stanowiły anachronizm polityczny, raziły wobec nowoczesnych instytucyj i całego systemu administracyjnego w Węgrzech, więc paść musiały prędzej lub później. Sasom interes nakazywał pogodzić się z koniecznością i tym sposobem uzyskać wiele ustępstw a nie stawiać oporu zawziętego i wyzywać niejako rząd do tem energiczniejszego wystąpienia. Sasi wybrali w roku 1873 drugą, gorszą dla siebie drogę, nic na tem nie wskórali dotąd i nie zyskają w przyszłości. Prawda, że reformatorowie węgierscy bardzo spieszyli się z uchyleniem zastarzałych urządzeń siedmiogrodzkich a natomiast spóźniają się ciągle z usunięciem wielu rażących anachronizmów w municypalnej i komitatowej administracyi u siebie, ale różnica kilku lat nic nie stanowi. Od czegokolwiek zacząć się mogła lub powinna reforma, zawsze kolej przyjść musiała na instytucye siedmiogrodzkie.

Jak Niemcy nie mogą utyskiwać na Madyarów, tak z drugiej strony Madyarom interes wskazuje utrzymywać zawsze jak najlepsze stosunki z Niemcami, którym w znacznej części zawdzięczają wzniesienie się na tak wybitne stanowisko w monarchii, przychylną opinię w świecie, w ogóle kredyt polityczny i finansowy. Uznał to pośrednio minister-prezydent Tisza, ale słusznie wskazał przytem, że po za pewną granicę nie mogą sięgać względy wskazane obopólnym interesem politycznym. To samo powiedzieć mogą, nawet zawsze powiedzieć powinni, Madyarowie Niemcom, na ich wyraźne lub ogródkami wyrażone życzenie, aby za wpływem zalitawskiego rządu jak w r. 1871 obalony został w Austryi obecny system na rzecz dawnego, którego dopiero wskrzeszać trzeba. Nieuzasadnione skargi Sasów mogły dostatecznie przekonać Madyarów, że frazesy o ucisku niemieckości bywają lekkomyślnie i bez podstawy w świat puszczane. Jak w Węgrzech, tak i w Austryi nikt i nic nie grozi niemieckości; ma ona zapewnioną ochronę w Zalitawii, a wybitną nawet uprzywilejowaną do pewnego stopnia pozycyę w Austryi. Do hegemonii jednak daleko z tej pozycyi, a Węgrzy ze względu na własne interesa uznawać to powinni zawsze, jeżeli nie chcą u siebie podsycać pretensyj przesadnych.

Rada państwa.

(*CLXXXVI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 27 stycznia. (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15. Z ministerstwa spraw wewnętrznych nadeszło zawiadomienie o zwołaniu delegacyj do spraw wspólnych na sesyę nadzwyczajną na dnień 28 b. m. wraz z wezwaniem, aby dokonano wyboru delegata z Tryestu i jego zastępcy w miejsce byłych posłów Teuschla i Rabla. Wybór ten jest na dzisiejszym porządku dziennym. Sąd w Langenlois prosi o przyzwolenie Izby na wytoczenie pos. Fürnkranzowi procesu o obrazę honoru.

Rada powiatowa w Jarosławiu petycyonuje o poparcie podania wniesionego do ministerstwa handlu w sprawie usunięcia przeszkód komunikacyjnych na drodze powiatowej, wynikłych z rozprzestrzenienia tamtejszego dworca drogi żelaznej. Kilka galicyjskich rad powiatowych petycyonuje o zniżenie stopy procentowej od zaległości podatkowych.

Polskie Koło poselskie wnosi interpelacyę pos. Towarnickiego do ministra obrony krajowej, która brzmi jak następuje: „Ponieważ, jak powszechnie wiadomo, z okoliczności niepokojów w Dalmacyi do niektórych oddziałów wojskowych powołano osoby stale urlopowane — rezerwistów i landwerzystów — do służby czynnej, które przeto są rzeczywiście mobilizowane; ponieważ dalej w takim wypadku wedle §§. 5 i 10 ustawy o taksie wojskowej z dnia 13 czerwca r. 1880 potrzebującym wsparcia rodzinom tychże członków armii wsparcie od państwa się

MUNKACSY

II.

Munkacsy jest artystą zbyt wielkiego talentu i zbyt potężnej siły kreacyjnej, aby skończyć mógł na malowaniu salonów i kwiatów, nie dziw tedy, że wyniósłszy z nich poczucie barwy, skupił się w duchu i że się w nim tem silniej obudziła dramatyczna siła. Lecz jakiego się jąć tematu, któryby odpowiadał wielkości talentu i ostatecznie realistycznemu jego kierunkowi?

W ścisłem kole przyjaciół nie raz się o tem mówiło, a do tego koła należał pan Sedelmayer, przed laty Wiedeńczyk, malarz z wykształcenia i poczucia, obecnie zaś kupiec dzieł sztuki z zawodu. Handlował on już obrazami na wielką skalę, zakupywał nieraz Munkacsego płótna, bywał u niego prawie codziennym gościem, poznał do gruntu kierunek jego umysłu, a człowiek zręczny pomyślał, że węgierski artysta ma wszelkie po temu warunki, aby stworzyć wielkie dzieło europejskiego znaczenia. Chodziło o przedmiot. Sedelmayer sądził, że Munkacsy zdolnym jest sięgnąć tam, gdzie żaden z dzisiejszych większych malarzy sięgnąć się nie waży -- że ma dość siły, aby wymalować Chrystusa. Rozmowa toczyła się w pracowni Munkacsego, przytomnym jej był wiedeński artysta p. Rumpler. Sedelmayer namawiał z razu artystę, aby przedstawił Chrystusa uzdrawiającego chorych. Zaczęto rozważać.... Chrystus w tej scenie działałby cuda, jego oblicze musiałoby promienieć całą aureolą nadziemskiej potęgi — dzisiejszy realista nie czuł w sobie dość siły, aby malować Boga.... Munkacsy żądał innej chwili z żywota Zbawiciela, chwili noszącej na sobie ściśle historyczne piętno, odpowiadającej pozytywnym jego pojęciom i jego realistycznemu pędzlowi. Taką chwilą zdawał się być sąd przed Piłatem — temat przypadł do wyobraźni Munkacsego. Sedelmayer wystawił artyście nową pracownię, gdyż dawna nie była stosowna dla wielkiego dzieła i dzisiaj jest właścicielem płótna, które nabył za 100.000 franków.

Oto początek wspaniałego obrazu, który się stał obecnie tak głośnym w artystycznym świecie. Munkacsy miał przeświadczenie o wielkości swego zdania i sam się wyraził, że przedstawia „najdramatyczniejszą chwilę, jaką ludzkość zapamięta od lat dwu tysięcy". I była to rzeczywiście odwaga niemała, malować Chrystusa przed Piłatem. Od pierwszych malarzy, którzy przedstawiali stacye męczeństwa, aż do naszych czasów, nieliczni i wyjątkowi tylko artyści czuli w sobie dość siły, aby samodzielnie pojąć i odtworzyć wielki temat. O ile sobie przypominam, widziałem tylko jeden podobny obraz, jest to płótno Tintoretta w *Scuola San Rocco* w Wenecyi; zresztą włoscy i inni malarze z męki Chrystusa oddawali najczęściej chwilę, gdy Go Piłat okazuje ludowi, mówiąc wiekopomne słowa: *Ecce homo*, albo też malowali Zbawiciela na krzyżu. W jednym i drugim razie zadanie było łatwiejsze. W pierwszym, bo fizyczne cierpienie nie pozwalało nawet na rozwinięcie całej duchowej potęgi mieszczącej się w twarzy boskiego więźnia, w drugim, gdyż Chrystus rozpięty na znaku męczeństwa ma oczy zamknięte, a przeto mówi już tylko męczeńskim wyrazem twarzy, a nie boskim swym wzrokiem. Przed Piłatem rozgrywa się proces pomiędzy upadającą, chociaż jeszcze fizycznie silną starożytnością, a materyalnie wątłem, ale duchowo już potężnem Chrześciaństwem, proces, który jest początkiem odrodzenia się ludzkości. Przed Piłatem stoi jeszcze Chrystus w całej Swej boskiej i ludzkiej piękności i potędze — a ważna chwila musi podnosić wyraz niebiańskiego oblicza....

Każdy z czterech ewangielistów opisał to dziejowe zdarzenie, a najdłuższy ustęp św. Jan mu poświęca. Mówi on, że wysłannicy żydowskiego kapłaństwa zaprowadzili Jezusa zrana od Kajfasza do pretorium, do rzymskiego prokuratora Piłata. Ponieważ działo się to w piątek, dnia 3 kwietnia, w dzień, kiedy miano spożywać wielkanocnego baranka, przeto żydzi wahali się wejść do pogańskiego gmachu. Wyrozumiały na obce religijne zwyczaje Rzymianin wyszedł do nich, do trybunału *bima*, położonego pod gołem niebem, w miejscu, które zwano *Gabbatha* albo *Lithostratos*. Piłat zapytał się ich, jaką skargę przynoszą przeciw człowiekowi, którego przyprowadzili, a oni rzekli, iż gdyby nie był zbrodniarzem, nie byliby go oskarżyli. Święty Łukasz nie robi wprawdzie o tem wzmianki, że prokurator wyszedł do ludu, ale natomiast dokładniej opisuje sposób, w jaki żydzi przeciw Jezusowi głos podnosili. „Spotkaliśmy go — mówili oskarżyciele — jak pobudzał naród do nieposłuszeństwa, zakazując dawać daninę cesarzowi, i jak się mienił być Chrystusem, królem.".

Munkacsy miał widocznie ten wiersz św. Łukasza (XXIII. 2.) na myśli, gdy przystępował do pracy, wybrał bowiem właśnie tę chwilę, w której Chrystus ze związanemi sznurem rękami stoi przed Piłatem. Dzisiejszy malarz nie odstąpił w tej mierze od kościelnej tradycyi, gdyż religijne malarstwo, chcąc przedstawiać Chrystusa przed Piłatem, także ten moment obierało. Istnieje bardzo ciekawy bizantyński rękopis z X lub XI wieku, zawierający naukę kościelnego malarstwa. Do dziś dnia posługują się nim malarze wschodniego obrządku, w klasztorach na górze Athos, w całej Atyce, Peloponezie i Salaminie. Rękopis zawiera instrukcyę, w jaki sposób obraz passyjny *Chrystus przed Piłatem* ma być malowany. Oto krótki przepis: „W pałacu siedzi na tronie Piłat, młody, z wielką brodą, w pysznym stroju, z włosami ozdobionemi złotem; przed nim Chrystus ze związanemi rękami, trzymany przez żołnierzy. Tłuszcza uczonych w piśmie i faryzeuszów pokazuje Jezusa Piłatowi". Tradycya tej normy dziedziczy się mniej więcej wszędzie pomiędzy kościelnymi malarzami, pomimo że historya sztuki miałaby dużo do zarzucenia przeciw urzędnikowi rzymskiemu z brodą i włosami ozdobionemi złotem. Munkacsy też nie mógł wpaść w historyczne błędy, które uchodzą malarzom trzymającym się bezwiednie zwyczaju, a opierając się w głównych zarysach na słowach św. Łukasza i tradycyjnych obrazach męki Pańskiej, stworzył dzieło nowożytne, uwzględniające archeologiczne i historyczne badania.

Mamy przed sobą płótno wielkich rozmiarów, na którem mieści się czterdzieści kilka postaci naturalnej wielkości, w sklepionej hali pretoryańskiego gmachu. Po prawej stronie obrazu siedzi Piłat na podwyższeniu, wsunięty cokolwiek w zagłębienie, zrobione w murze. Znaki rzymskiej władzy S. P. Q. R. wyraźnie są nad nim wyrzeźbione. Dobitniej jednak aniżeli te litery znamionuje władcę oblicze Piłata, twarde, ponure, nieubłagane. Twarz prokuratora widocznie zdjęta z jakiegoś starożytnego posągu, tak prawdziwie rzymska, tylko powiedziałbym zanadto groźna i dzika, odpowiadająca raczej portretom Nerona lub Calliguli, aniżeli naszym wyobrażeniom o Piłacie, który był tylko narzędziem nieubłaganego systemu, ale osobiście nie odznaczał się ani okrucieństwem, ani szczególną surowością. Po bokach Piłata zasiadło kilku żydów nadzwyczaj realistycznie traktowanych, pełnych wyrazu zawziętości w twarzach. Słuchają oni oskarżyciela, Kajfasza, silnie narysowanej postaci, stojącej przed prokuratorem i podnoszącej swe zażalenia przeciw Chrystusowi. Piłat nie wie widocznie, co począć z oskarżeniem, podniósł lewą rękę, jak gdyby chciał materyalnie ważyć wszystkie *pro* i *contra*, a powiemy, że to podniesienie ręki nie dość się jasno samo przez się tłómaczy i stoi w pewnej sprzeczności z głową, którąby się nie powinna wahać, jeżeli chodzi o spełnienie okrucieństwa. Z siedzących znakomitych żydów uderza pyszny faryzeusz w turbanie, pewny siebie, śmiały, spoglądający z wyrazem pogardy i lekceważenia na Chrystusa. Podobno

należy, przeto niżej podpisani zapytują JE. pana ministra obrony krajowej, ażali celem udzielenia wsparć, o jakich tu mowa, komisye w myśl §. 12go tejże ustawy już są złożone i czy rozpoczęły swoją czynność.“

Pp. Hohenwart, Rieger i Alfr. Liechtenstein, tudzież pos. Roser wnoszą dwie interpelacye podobnej treści.

Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb natychmiast odpowiada na wszystkie trzy interpelacye w słowach następujących: Rząd ręczy za to, że potrzebującym wsparcia rodzinom dostanie się całkowite wsparcie w myśl ustawy o taksie wojskowej. (*Brawo*). Właściwe rozporządzenia już są w toku, a rząd udzieli jeszcze wysokiej Izbie bliższych wiadomości. (*Brawo*.)

Poseł Wosniak interpeluje ministra oświecenia w sprawie zaradzenia brakowi szkół słowiańskich w południowej Karyntyi.

Pos. Nabergoj interpeluje przewodniczącego komisyi kolejowej w sprawie petycyi o wybudowaniu drogi żelaznej od kolei arcyksięcia Rudolfa do Tryestu.

Pos. Gödel-Lannoy jako zainterpelowany odpowiada, że nadeszło więcej jeszcze petycyj, z których każda przemawia za innym projektem, że przeto potrzeba dokładniejszego zbadania rzeczy.

Izba przystępuje do porządku dziennego. Projekt rządowy o regulacyi Dunaju w Dolnej Austryi w pierwszem czytaniu przekazano komisyi budżetowej.

Następuje dyskusya szczegółowa nad projektem ustawy o karaniu czynności udaremniających egzekucyę.

Paragraf 1 brzmi: „Ktoby wobec zagrażającej mu egzekucyi przeszkodził zaspokojeniu wierzyciela przez to, że w rozmyślnym zamiarze pozbyłby się rzeczy ruchomych lub nieruchomych lub uszkodził je, zniszczył lub w inny sposób pozbawił wartości, usunąłby cząstki mienia, zmyślił długi lub transakcye prawne, popełnia, jeśli w tem nie ma czynności surowiej zabronionej, występek (*Vergehen*), i karany będzie aresztem od miesiąca do roku, a jeśli zachodzą okoliczności powiększające winę, aresztem ścisłym od sześciu miesięcy do lat dwu. Kara na współwinowajców i uczestników stosuje się wedle przepisów kodeksu karnego z dnia 27 maja r. 1852. Przepis ustępu drugiego § 183 kod. kr. traci moc prawną.“

Pos. Lienbacher zabrawszy głos stawia i motywuje wniosek następujący: Odesłać §. 1szy do komisyi z poleceniem, aby go pogodziła z zasadami obowiązującego dziś kodeksu karnego, mianowicie w tym duchu, by drobniejsze przewinienia jako przestępstwa (*Uebertretungen*) należały do judykatury sądów powiatowych.

Pos. Weeber popiera ten wniosek, bo już w dyskusyi ogólnej żądał czegoś podobnego.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny dr Krall uznaje, że wniosek Lienbachera ma w sobie coś sympatycznego, ale sprzeciwia się mu, bo trudno winę wymierzać wedle pewnej liczby, w którym to razie różnica jednego centa stanowiłaby zarazem granicę między cięższem a mniejszem przewinieniem.

Sprawozdawca komisyi pos. Madejski przemawia za przyjęciem §. 1go bez zmiany.

W głosowanin stosownie do wniosku Lienbachera odesłano projekt do komisyi.

Następują wybory uzupełniające do centralnej komisyi regulacyi podatku gruntowego. W miejsce św. p. Krzeczunowicza polskie Koło poselskie wybiera pos. Jaworskiego, w miejsce p. Kobuzowskiego rządcę dóbr p. Selinga z Izdebnika. Posłowie z Górnej Austryi również dokonali takiego wyboru.

Z koleji idzie wybór delegata z Tryestu i jego zastępcy w miejsce byłych posłów Teuschla i Rabla. Ponieważ pos. Wittmann jest nieobecny, przeto pos. Nabergoj sam jeden wybiera, mianowicie siebie delegatem, pos. Wittmanna zastępcą.

Poczem bez dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o austryackim a węgierskim kontyngensie obliczonym na podstawie ostatniego spisu ludności i o poborze w r. 1882.

Koniec posiedzenia o godź. 2 min. 30. Następne we wtorek, jeśli delegacya austryacka nie będzie miała posiedzenia.

Munkacsy użył tutaj portretu hr. Gurowskiego.

Przed podwyższeniem, na którem siedzi Piłat, stanął Chrystus, wysoki, szczupły, w białej szacie spadającej do ziemi, z rękami związanemi na przodzie postronkiem, z oczyma wpatrzonemi wysoko. Po za Chrystusem, po lewej stronie, mieści się żydowska publiczność, zfanatyzowana do najwyższego stopnia, krzycząca, wskazująca na obwinionego namiętnemi ruchami. Rzymski żołnierz w ciemnym płaszczu, odwrócony ku żydowstwu, trzyma poziomo dzidę i przegradza nią roznamiętniony tłum od oskarżonego i od trybunału. W tłumie wpada szczególnie w oko młody człowiek z podniesionemi pięściami, z otwartemi szeroko ustami, krzyczący tak silnie, iż zdaje, się że przygłuszy oskarżyciela — postać, powiedziałbym, trochę jaskrawa, zanadto zwracająca na siebie uwagę. W głębi znajduje się także kobieta oparta o ścianę, która trzymając dziecko na ręku, przypatruje się nie bez współczucia Jezusowi. Jedyna to piękna twarz pomiędzy ludem, chociaż trochę surowa i posępna, typ ściśle realistyczny, wschodni. Po za tłumem, widać w głębi obrazu zielone pagórki i skrawek nieba przez kolumnadę gmachu; może niebo trochę za ciemne, ale w ogóle na obrazie ciemny ton przeważa i tylko główne osoby, jak Chrystus, Piłat, Kajfasz i faryzeusze w jaśniejszem stoją świetle. Jest jeszcze jedna osobistość bardzo ciekawa i oryginalna, a mianowicie po za Piłatem stanął przyciśnięty do ściany człowiek wysoki, który wspina się na palcach u nóg, aby mógł dobrze widzieć Chrystusa. Jakiś to wychudzony i trochę apatyczny żydowin, który, jak się zdaje, w modlitwach i postach tak się wyniszczył, iż nawet namiętnie nienawidzić nie może.

K. Chłędowski.

Delegacye do spraw wspólnych.

(*I. posiedzenie delegacyi austryackiej*).

(*G*) **Wiedeń**, 28 stycznia (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Prezes Schmerling zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15, wezwany do tego przez ministerstwo spraw zagranicznych hr. Kalnokiego. Delegaci nie stanęli w pełnej liczbie; braknie ich około dziewięciu. Na ławie rządowej zasiedli: minister spraw zagranicznych hr. Kanloky, minister wojny hr, Bylandt-Rheidt, minister wspólnej skarbowości p. Szlavy, dalej wiceadmirał br. Pöck i inni komisarze rządu wspólnego.

Prezes: Wysoka Delegacyo! Najj. Pan raczył zwołać delegacyę austryackiej Rady państwa na sesyę nadzwyczajną. Przyczyna tego najwyższego postanowienia wszystkim nam zbyt dobrze wiadoma. Opłakane wypadki na południu monarchii zniewoliły administracyę wojenną wysłać tam znaczniejsze oddziały wojskowe. Koszt tego, jako też dalszych ruchów wojennych pociąga za sobą znaczniejsze wydatki i niewątpliwie delegacya będzie miała obradować i powziąć uchwałę co do właściwego postulatu rządowego. Mówię o opłakanych wypadkach dla tego, że w smutny sposób przerywają prawidłowy tok rzeczy i że wydatek, jakiego znowu potrzeba, ciężko zaważy na szali wobec i tak już dość wielkich ofiar, jakie ponosi ludność w podatkach. Są one jednak opłakane przedewszystkiem dla tego, że tysiące dzielnych wojsk naszych zniewalają w porze zimowej nietylko narażać się na wpływy niepogody, na wszelkie trudy i na pociski nieprzyjacielskie, które niestety zażądały już ofiar, lecz także na dalsze skutki takiego nieszczęścia. Tem żywiej pewnie odzywa się w sercach nas wszystkich życzenie, aby rząd dał uczuć powstańcom całą siłę swej powagi i aby nakoniec, gdy powstanie się skończy, powiodło się stworzyć rękojmie, aby się nie powtarzało. W roztrząsaniu projektów z pewnością powodować się będziemy owem uczuciem patryotycznem, którego delegacya tyle już złożyła dowodów. Zapraszam was panowie do przystąpienia do czynności. naszych. Przedewszystkiem zapraszam panów funkcyonaryuszy, J. Eks. pana wiceprezesa hr. Hohenwarta i panów sekretarzy, aby zajęli swe miejsca przy boku moim.

Dalej proponuje prezes, aby nietylko biura delegacyi lecz i komisye pozostały w tym samym składzie, jak podczas sesyi ostatniej. Delegacya się zgadza.

Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky: Imieniem rządu wspólnego mam zaszczyt przedłożyć wys. delegacyi do konstytucyjnego załatwienia projekt o nadzwyczajnych wydatkach na wojsko, celem przeprowadzenia tych kroków wojskowych, które stały się niezbędnemi ku stłumieniu ruchu na południu monarchii i na terytoryum okupacyjnem.

Del ks. Konst. Czartoryski wnosi, aby pierwsze czytanie projektu tego dziś jeszcze stanęło na porządku dziennym.

Wniosek ten przyjęto.

Odczytano projekt, (obacz niżej. *Red.*) poczem del. Wolfrum wnosi, aby go przekazano komisyi budżetowej. Wniosek przyjęto.

Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 30. Następne nienaznaczone.

(*G*) Wniesiony dziś przez rząd wspólny w zebranych na sesyę nadzwyczajną delegacyach projekt o kredycie nadzwyczajnym na stłumienie rozruchów w Krywoszy i Hercegowinie opiewa jak następuje:

„Rząd wspólny ujrzał się w skutek ruchu wybuchłego na południu monarchii i na terytoryum okupacyjnem w konieczności użycia nadzwyczajnych środków wojskowych, których koszta nie dadzą się pokryć z kredytów przyzwolonych wspólnemu ministerstwu wojny na r. 1882. Jaka tych nadzwyczajnych kroków wojskowych jest przyczyna i na jakie rozmiary są przedsięwzięte, dowiedzieć się można z dołączonego memoryału. Wydatki, które w skutek tych kroków już powstały i jeszcze powstaną, o ile obecnie w ogóle obliczyć się dadzą, wynoszą w przybliżeniu 8 milionów złotych.

Ministerstwo wspólne pozwala sobie tedy stawić wniosek, aby delegacya wys. Rady państwa zechciała uchwalić:

Artykuł I. Ministerstwu wspólnemu przyzwala się celem podjęcia tych kroków wojskowych, które w celu stłumienia ruchu wybuchłego na południu monarchii i na terytoryum okupacyjnem stały się niezbędnemi. sumę 8 milionów złotych jako nadzwyczajny wydatek wojskowy.

Artykuł II. Powyższy nadzwyczajny wydatek wojskowy, który wspólnie będzie pokryty, wynosi 8,000.000 zł., z których 2 prc. z góry przypadające na skarb węgierski czynią 160.000 zł., a z reszty w ilości 7.840.000 zł. kwota 70-procentowa, którą w myśl ustawy pokryć mają królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa, wynosi 5,488.000 zł., kwota 30-procentowa zaś przypadająca na kraje korony węgierskiej, 2,352.000 zł.“

Memoryał wspomniany w projekcie podam w dosłownym przekładzie w liście osobnym.

Komisya budżetowa delegacyi austryackiej tuż po plenarnem posiedzeniu przystąpiła do obrad nad powyższym projektem w obecności wszystkich członków rządu wspólnego.

Przewodniczący komisyi del. Sturm zawezwał członków, aby wynurzyli swe życzenia co do sposobu traktowania projektu.

Del. Plener stawił wniosek, aby oddano projekt referentowi, któryby zdał z niego sprawę.

Na wniosek ten zgodzono się i przystąpiono do wyboru referenta, w którym 11 głosów otrzymał del. Russ, 7 głosów del. Grocholski; wybrany przeto delegowany Russ.

Na tem skończyła się właściwie pierwsza czynność komisyi co do projektu. Zwrócono się jednak jeszcze do rządu wspólnego z kilku pytaniami.

Del. Russ zapytał ministra wojny, czy myśli rozporządzić, aby tuż po otrzymaniu wiadomości ogłaszano imienne spisy poległych i rannych?

Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt odpowiedział, że rozporządzenie takie już wyszło

Del. Grocholski zapytuje rząd, czy myśli objaśnić przyczyny i cele powstania, tudzież scharakteryzować żywioły, z jakich oddziały powstańcze się składają, jako też poinformować komisyę o stosunkach, w jakich monarchia pod względem powstania tego pozostaje z państwami ościennemi.

Przewodniczący del. Sturm wzywa komisyę, aby orzekła, czy już dziś, czy też dopiero na posiedzeniu następnem zechce wysłuchać odpowiedzi rządu na zapytania del. Grocholskiego.

Del. Plener mniema, że zapytania takie należą do dyskusyi ogólnej, której dziś jeszcze nie ma, a która toczyć się będzie dopiero, gdy referent komisyi zda sprawę z projektu.

Del. Grocholski na dziś cofa swe zapytania, zgadzając się na ponowienie ich dopiero na jednem z posiedzeń następnych.

Na tem skończyły się dzisiejsze obrady komisyjne.

SPRAWY MONARCHII

— Na piątkowem posiedzeniu komisyi budżetowej, na którem byli obecni także ministrowie dr. Dunajewski i baron Conrad, został przyjęty cały budżet ministerstwa wyznań i oświecenia według preliminarza rządowego. Następnie rozpoczęły się rozprawy nad rozdziałem „zarząd długu publicznego“, który przyjęła komisya także według preliminarza. W rozprawach brał udział minister skarbu, zbijając wywody jednego z mowców lewicy, jakoby skutkiem mniemanej niepewności waluty ażio złota należało taksować wyżej niż 17 procent. Na zapytanie deputowanego Dumby, czy prawdą jest, iż rząd lokuje nadwyżki kasowe w bankach miejscowych, dał minister skarbu odpowiedź potwierdzającą, dodał jednakże, że rząd jest tak ostrożnym w wyborze instytutów bankowych, że nie ma najmniejszego powodu do jakichbądź obaw. — Komisya budżetowa ukończyła na piątkowem posiedzeniu rozprawy szczegółowe nad całym budżetem na rok 1882. Obecnie pozostaje tylko referentowi budżetowemu hr. Henrykowi Clam zredagowanie sprawozdania, z czem ułatwić się ma w dniach kilku. Tym sposobem Izba deputowanych będzie mogła zaraz po zamknięciu delegacyi przystąpić do obrad nad budżetem.

— Komisya kas oszczędności, która miała rozpocząć w piątek wieczorem obrady nad pocztowemi kasami oszczędności, odroczyła swe obrady do przyszłego tygodnia.

— Ankieta zwołana w sprawie reform szkół gimnazyalnych odbyła w sobotę w ministerstwie wyznań i oświecenia pierwsze posiedzenie.

— Rząd przygotował projekt ustawy o zaprowadzeniu inspektorów przemysłowych, którym oddany będzie nadzór nad ścisłem wykonywaniem ustawy przemysłowej względem posługiwania się dziećmi poniżej lat dwunastu i robotników poniżej lat szesnastu, dalej co do utrzymywania spisów czeladzi, obowiązku posiadania w każdej rękodzielni egzemplarza przepisów służbowych, opieki nad chorymi robotnikami, utrzymywania ksiąg robotniczych i obowiązków kształcenia uczniów na dobrych rzemieślników. Projekt zajmuje się w końcu sanitarnemi stosunkami mieszkań i lokalów roboczych. Ustawa ta przedłożoną będzie niebawem Radzie państwa.

— Urzędownie donoszą: Jeneralna komenda z Serajewa pod d. 27 stycznia raportuje, że kompania wysłana z Kalinowic uderzyła 23 b. m. na południe Krajzelic na okopy obsadzone przez 150 powstańców. Po krótkiej walce, która odbyła się bez strat, powstańcy cofnęli się w kierunku południowo-wschodnim. W nocy z d. 23 na 24 stycznia ruszyli powstańcy na Kalinowice. Szczupła tamtejsza załoga cofnęła się rano ze względu na ogromną przewagę nieprzyjaciela do Foki. Nieprzyjaciel ścigał ją aż do Bystrzycy, przyczem załoga nie poniosła strat żadnych; d. 25 stycznia nadeszła wiadomość, że bandy powstańców zamierzały odciąć Goradzę od Serajewa. Wydano więc stosowne rozkazy. Dnia 25go stycznia doniesiono, że 500 powstańcow zamierza pod Polanką nad Driną pozbijać tratwy, aby dostać się na prawy brzeg Driny i zagrozić Foce. Od 16 b. m. posuwa się od Uloka w kierunku Konicy około 200 powstańców, którzy w nocy z 23 b. m. z strażnicy pod górą Wrabac położonej, ostrzeliwali patrole, wysłane na rekonesans; jak już doniesiono, z patrolu tego rannym został jeden szeregowiec. Telegraf przerwany między Konicą a Jabłonicą, będzie niebawem naprawiony. Wieczorem około 150 powstańców chciało podsunąć się pod Konicę, zmuszeni jednak zostali do odwrotu. Dnia 24 b. m. spostrzeżono pod Ługiem na wschód Jablanicy oddział powstańców, który na widok nadchodzącego patrolu bez przyjęcia walki cofnął się do Recicy. Dnia 25 b. m. wieczorem ukazały się bandy na wzgórzach położonych po północno-wschodniej stronie Konicy; oddział 9go pułku spędził ich z tej pozycyi i ścigał aż po za górę Wrabac do Borku. Ztamtąd widać było 30 ognisk obozowych w okolicy Głowaticzewa, Spety i Kulacy. Dnia 26 b. m. wróciło 1 ½ kompanii wysłanej de Konicy; jak już doniesiono, rannym został w tej wyprawie porucznik Krejcic i kilku szeregowców.

— O rozmiarach i rozgałęzieniu się powstania odbiera *Pol. Corr.* ze strony jak najlepiej poinformowanej następujące szczegóły: „Według doniesień, dotychczasowy ruch zbrojny przybrał w dwóch głównie stronach znaczniejsze rozmiary. W okręgach graniczących z Czarnogórą zorganizowane bandy przyjęły za taktykę bezustanną zmianę miejsca pobytu. Zaledwie pojawią się na jednem miejscu, znikają, aby zjawić się niebawem na innych punktach. Skutkiem tego niepodobna podać liczebnej ich siły, zdaje się jednak, że żadna z tych band nie przenosi kilkuset głów. Bandy, niepokojące okręg trebiński, pozostają niezaprzeczenie w ciągłych stosunkach z ruchem w Krywoszy. Oprócz okręgów, graniczących z Czarnogórą, powstanie rozszerzyło się w Zagórzu. Uwijające się tutaj bandy liczą około 1000 ludzi. Tłuszczę tę, uzbrojoną częścią w karabiny Snydera, częścią w kosy i cepy i tym podobną broń improwizowaną, należy uważać za właściwą główną siłę ruchu. Na czele jej stoi zbiegły pandur, niejaki Tungus, chrześcianin wyznania prawosławnego.

Nasuwa się obecnie pytanie, z jakich żywiołów składają się te bandy powstańcze. Odpowiedź na to potrafi dać każdy znawca kraju. Głównego zastępu dostarczają liczne tutaj jeszcze niestety żywioły, dla których najprzyjemniejszem zajęciem jest rzemiosło rozbójnicze, szerzenie mordów i pożogi. Z przymiotów tych dały się już poznać bandy powstańców. Klasy posiadające i ludność lubiąca spokój i pracę trzymają się zdala od rokoszanów. Wytrwają też niezawodnie i w przyszłości w tej postawie, trzeba tylko, aby władze zabrały się z całą energią do złamania teroryzmu, by tym sposobem ludność dobrze myśląca nabrała przekonania, iż rokosz nie ma najmniejszych widoków powodzenia. W szeregach powstańczych nie brak także zbiegłych popisowych, tych jednak jest w ogóle nie wielu.

Dalej nasuwa się kwestya ewentualnego współdziałania żywiołów mahometańskich z chrześciańskiemi. Dotychczas nie wiele zdaje się przemawiać za takiem połączonem działaniem. Mahometanie, którzy w większej czę-

ści należą do klas żyjących w lepszych stosunkach materyalnych, spoglądają w ogóle z niedowierzaniem i nieufnością na to, co się w około nich odbywa.

Okoliczność, że młodosłowiańskie dziennikarstwo rozwija gorąco agitacyę na rzecz powstania, przyczynia się niemało do budzenia nieufności w Mahometanach. Chociaż stawianie programów należy do najmilszych zajęć wszystkich ludów na półwyspie bałkańskim, inicyatorowie ruchu nie wystąpili dotychczas z żadnym programem. Przyczyny tego szukać należy w tem, że agitatorzy ci nie są absolutnie w możności upozorowania ruchu takiemi celami politycznemi, które mogłyby poruszyć i zagrzać Mahometanów, na pozyskaniu których dla sprawy powstania bardzo im zależy. Mahometanie oparli się dotychczas wszelkim podszeptom i namowom, za wiele bowiem posiadają doświadczenia i zdrowego zmysłu, aby nie wiedzieli, że ani sułtan, ani oni sami nie zyskaliby nic na powstaniu. Tak samo ma się rzecz z katolikami w Popowem polu. Ci nawet zbrojny stawiają opór powstańcom szukającym u nich schronienia i zapuszczającym się do nich po żywność.

Głównem ogniskiem buntu jest okolica biłecka. Biłek i Gacko są owemi okręgami, które przez wojska austro-węgierskie zostały zajęte nie z bronią w ręku, jak to się stało z Bośnią i innemi okręgami Hercegowiny, lecz zostały im oddane przez Czarnogórę na mocy traktatu berlińskiego. Na okoliczność tę należy zwrócić uwagę. Ludność tych okręgów nie miała sposobności zaznajomienia się z bitnością i przywagą wojsk naszych, nie przeszła jeszcze chrztu krwawego, bez którego mieszkaniec Wschodu nie pojmuje nawet zmiany swego prawnopolitycznego stanowiska. „Niepobity“ to tyle u niego co „niepowolnny“.

— Do *Presse* piszą, że w okolicy Bocche di Cattaro pannje spokojność. Krążące w tych stronach silne patrole pochwytały niemało podejrzanych włóczęgów. Okręta wojenne w zatoce stoją w pogotowiu do wzięcia udziału w ewentualnej akcyi; z okrętów tych można światłem elektrycznem oświecić wzgórza ciągnące się wzdłuż wybrzeży. Generał Jovanovicz przebywa w Castelnuovo, gdzie czyni przygotowania do operacyi w Hercegowinie. Rodziny oficerów i urzędników wojskowych zostały wysłane pod silną eskortą wojskową ku granicy dalmatyńskiej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawa rewizyi w Izbie francuzkiej)

Podany w głównych zarysach w telegramie przebieg dyskusyi odbytej w dniu 26 b. m. w Izbie francuzkiej nad sprawozdaniem komisyi o projekcie rewizyi konstytucyi, streszczamy obecnie podług szczegółowych sprawozdań.

Treść i główne ustępy sprawozdania komisyi, której referentem był dep. Andrieux, podaliśmy już poprzednio.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa Izby Brissona, rozpoczął obrady deputowany Dreyfuss przemawiając za przedłożeniem rządowem.

Dep. Legrand zabrał głos nas ępnie ale trudno mu było zwrócić swem przemówieniem uwagę deputowanych. W Izbie panowała wrzawa i wzburzenie. Prawica słuchała obrad wśród objawów wesołości. Legrand przemawiał przeciwko wyborom zbiorowym i przeciw wnioskowi odraczającemu uchwalenie ustawy wyborczej do r. 1885. Wolałby już projekt rządowy. (*Brawo!*) Przyjęcie tego wniosku znaczyłoby, że Izba chce sobie tylko na cztery lata zapewnić egzystencyę. Jest to sytuacya, której przyjąć niepodobna. (*Brawo i wrzawa*).

Dep. Lockroy przemawiał przeciw projektowi rządowemu i przeciw wywodom poprzedniego mowcy. Komisya mówi, że poświęca wszystko, że poświęca nawet prawa kongresu (*głośne wołanie*: Nie!), że wszystko gotowa poświęcić, byle nie żądano od nas wyborów zbiorowych. (*Brawo na skrajnej lewicy*). Ani komisya, ani rząd nie mają prawa interpretować konstytucyi według własnych zapatrywań. Mowca przypomina, że prezydent Grevy zmienił swoje przekonanie o prezydenturze republiki, że był niegdyś przeciwnikiem prezydentury.

Prezes Izby Brisson przerywa mowcy i prosi, ażeby nie podawał w wątpliwość przekonań pierwszego urzędnika państwa.

Dep. Lockroy przemawia dalej za bezwarunkową, wszechstronną rewizyą konstytucyi. (*Wrzawa*). Chciałem — kończy — wyłuszczyć moje pobudki, ale ponieważ Izba nie raczy słuchać z uwagą, więc wolę nie rozwijać tych zapatrywań.

Dep. Faber wszedł na trybunę i rozpoczął mowę o szerokim zakroju, ale przyjęty został śmiechem i wrzawą. Część deputowanych opuściła Izbę. Mowca daje oznaki niezadowolenia, ale nie może pozyskać słuchaczów. Naprożno także prezes Izby wzywa do spokoju. W końcu wypowiada mowca zdanie, że projekt nowej ustawy wyborczej powinien być dopiero w r. 1885 wprowadzony w wykonanie.

Dep. Julien broni uchwał komisyi rewizyjnej. Zapisanie zasady wyborów zbiorowych w konstytucyi poczytuje za niemożliwe. Rząd wybrał chwilę bardzo nieodpowiednią. Izba nie chce nic uronić ze swoich prerogatyw. Ażeby cokolwiek wykonać, potrzeba silnych narzędzi, Izba zaś osłabiłaby sama siebie, gdyby uchwaliła tę zasadę.

Dep. Barodet proponuje rewizyę całej konstytucyi. W głosowaniu imiennem wniosek ten upadł.

Dep. Naquet żąda zmian konstytucyi głębiej sięgających, niż proponowane przez rząd. Na przemówienie tego mowcy Izba także nie zwracała większej uwagi.

Ogólna cisza zapanowała dopiero, gdy zabrał głos Gambetta przeciw wnioskowi komisyi. Zaczął on od wyrażenia przekonania, że skoro Izba tylko co zapadła uchwałą oświadczyła się przeciw rewizyi nieograniczonej, komisya, która swoje wnioski sformułowała tak niejasno, że zdaje się przemawiać za rewizyą nieograniczoną, winna złożyć w tym względzie oświadczenie z trybuny. Teorya komisyi jest tak samą teorya przewrotu pod względem politycznym, jak teorya Barodeta, i naraża pokój kraju. Izba powinna działać roztropnie i wysłuchać życzeń, które znalazły wyraz przy wyborach. Niesprawiedliwem byłoby zresztą, żeby każdemu senatorowi i każdemu deputowanemu wolno było każdą kwestyę narzucać kongresowi i żeby tylko ministrowie, jak paryas byli pozbawieni swobody działania, i musieli niewolniczego trzymać się w zakreślonych jak najściślej granicach. Pomiędzy motywami sprawozdania komisyi rewizyjnej a jej wnioskami nie ma harmonii. W całym świecie parlamentarnym atrybucye kongresu bywają ściśle określone. Mowca przytacza różne postanowienia ustaw z r. 1791 do 1875 i 1879 i rozwija teoryę samowładzy ludowej. Gdyby kongres uchwalił cokolwiek, czego mu nie wytknęłe wola narodu za pośrednictwem senatu, Izby i prezydenta republiki, to uchwały te byłyby pozbawione podstaw legalnych. Wykazawszy praktyczną niemożebność systemu jednej Izby, podnosi, iż żądanie nieograniczonej rewizyi ze względu na stanowisko senatu równałoby się zupełnemu zaniechaniu rewizyi. Przy tym ustępie odpiera zarzuty, jakoby miał zamiar wziąć rozbrat ze stronnictwem republikańskiem. Odpiera równie oszczerstwa, głoszące, że zmierza do dyktatury. Gdybym miał podobne dążności, stałbym się pośmiewiskiem świata (*Huczne brawo.*) Walczyłem przecież w Izbie z tymi, którzy chcieli zniweczyć naszą wolność. Żądanie rewizyi ograniczonej nie jest dążnością do polityki awanturniczej. Wybory zbiorowe nie mają bynajmniej na celu spychać woli zbiorowej narodu na stanowisko podrzędne, zależne od woli jednostki, ale przeciwnie, gdyż rozszerzą one podstawę wyborów i usuną drobiazgowe przeszkody (*Wrzawa*). Mają one na celu właśnie zapewnić świetny tryumf dla woli kraju, a to jest przeciwieństwem władzy osobistej. Wybory zbiorowe były zawsze najdzielniejszem poparciem reform liberalnych, a władza osobista uciekała się zawsze do wyborów według okręgów (*Wrzawa*). Trzeba albo zaniechać zupełnie rewizyi, albo przedsięwziąć równocześnie rewizyę systemu wyborczego tak senatu jak Izby. Nie należy dopuścić do tego, żeby mówiono, iż rewizyę ograniczono do kilku punktów, ale z drugiej strony wypada uszanować kilka instytucyj, których dotykać nie wolno. Mówiono bardzo wiele o rozwiązaniu Izby, ale jest to po prostu przypuszczenie urojone. Rozwiązanie jest niemożliwe, dopóki nowa ustawa wyborcza nie zostanie uchwaloną, a o tem postanowić ma Izba. W tem spoczywa dla Izby gwarancya, że jej istnienie nie jest wystawione na żadne niebezpieczeństwo. Izba jest wszechwładną panią wszelkiej dyktatury, a o dyktatorskiem jej rozwiązaniu nikt nie zamyśla. (*Wrzawa*) Prezydent republik i jest także rękojmią przeciw podobnego rodzaju zamysłom, nic więc Izbie nie stoi na przeszkodzie do uchwalenia w zasadzie zmiany ustawy wyborczej. Tylko interes najwyższej wagi podyktował ministerstwu żądanie takiej reformy. (*Hałaśliwe zaprzeczenia*). Oświadczyłem naczelnikowi państwa, że skoro obejmie ster rządu, zażądam wyborów zbiorowych. Wszystkie projektowane przez rząd reformy są przygotowane, jako to: ustawa sądowa, wojskowa, prawo o stowarzyszeniach finansowych, ale ażeby je szybko zrealizować, potrzeba zmienić ustawę wyborczą. Najbliższa przyszłość przekona panów. że teraz już należało zdać sobie jasno sprawę z kwestyi wyborów zbiorowych. Dlatego staję tu w sprzeczności z Izbą, dlatego staram się panów przekonać. Nie tracę nadziei, że stronnictwo republikańskie usłucha rady rządu. Ale jakikolwiek będzie wyrok Izby, poddam się mu orzecież bez wszelkiego uczucia goryczy. (*Żywe poruszenie*). Tak po tej uchwale jak przed nią poczytywać nie przestanę za swój najpierwszy obowiązek dążyć wszelkiemi siłami do podniesienia ojczyzny. (*Żywe brawa i wrzawa*).

Pierwsza część mowy prezesa gabinetu nie wywołała objawów uznania, spotykała się tylko z zaprzeczeniem z różnych stron. Dopiero gdy w najwyższem rozdrażnieniu mowca zaczął protestować przeciw podsuwanym mu dążnościom do dyktatury, pozyskał brawa przyjaciół i nieprzyjaciół. Ustęp mowy Gambetty o wyborach zbiorowych został przyjęty szmerem niezadowolenia. Gdy zapewniał, że jest najwierniejszym sługą demokracyi, wołano z wielu stron: „Miribel“. „Nie będę panom odpowiadał na przerwy jakiekolwiekby one były!“, zawołał Gambetta, gdy wrzawa wzmagać się zaczęła.

Sprawozdawca komisyi rewizyjnej Andrieux, przypominając przeszłość Gambetty, wyraża mu wdzięczność za położone zasługi nietylko osobiście, ale w imieniu Izby. Ten ustęp mowy sprawozdawcy wywołał objawy potwierdzające, a ze skrajnej lewicy odezwały się głosy zachęty do zgody, na które Gambetta odpowiedział: „Jesteście niezdolni do wielkiej polityki. Potrzeba mi innej, na lepszej podstawie opartej Izby.“ Następnie sprawozdawca przystąpił do dalszego wywodu i oświadczył, że wierzy, iż rząd po uchwaleniu wyborów zbiorowych nie ma zamiaru rozwiązywać Izby, gdyż Izba uchwaliwszy je, stałaby się ciałem bez duszy, popełniłaby samobójstwo. Izba byłaby wówczas tak pokorna, iż rząd nie potrzebowałby myśleć o jej rozwiązaniu. (*Żywe brawa*). Naówczas sprawozdawca byłby pierwszy, któryby żądał rozwiązania, gdyż byłoby ono lepsze, niż taka egzystencya. We wszystkich kwestyach mowca doradza większości popierać Gambettę, tylko w kwestyi wyborów zbiorowych niepowinna mu większość użyczyć swego poparcia.

Po przemówieniu sprawozdawcy nastąpiło głosowanie nad wnioskami rządu, komisyi rewizyjnej i nad wnioskiem Gambetty. Rezultat tych głosowań, których następstwem była demisya gabinetu, podały telegramy.

KRONIKA

= **Najj. Pan** pozwolił najłaskawiej c. k. radcy poselstwa w Paryżu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu przyjąć i nosić krzyż komandorski papieskiego orderu Grzegorza.

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej zezwolić, aby lwowski internat OO. Zmartwychwstańców i lwowski zakład ciemnych wciągnięte zostały w listę instytucyj, które ewentualnie mogą być uwzględnione przy państwowej loteryi dobroczynnej.

= **Na posłuchaniu,** którego Najj. Pan udzielał dnia 26 b. m. znajdował się między innymi p. Mikołaj Wolański.

(—) **Pan Marszałek krajowy** dr. Mikołaj Zyblikiewicz wyjeżdża w sobotę do Wiednia na posiedzenie Izby panów.

( ) **J. I. Kraszewski** nie przybędzie do Lwowa z powodu cięższej choroby, zapalenia płuc, o czem uwiadomił wczoraj telegraficznie p. prezydenta miasta dr. Gnoińskiego. W liście zaś do p. Marszałka dr. Mikołaja Zyblikiewicza pisanym Kraszewski oświadcza, że aby nie ucierpiała na tem sprawa utworzenia „Macierzy polskiej“, składa zorganizowanie i dalsze losy tej instytucyi w ręce p. Marszałka, przesyłając zarazem na Jego ręce kwotę 4000 rubli ze składek pochodzącą. W liście tym rozwinął także Kraszewski zapatrywania swoje na przyszłą instytucyę.

(—) **P. Edward Simon** wybrany został pozawczoraj prezesem, p. Michał Dymet wiceprezesem lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

(—) **Ks. Otton Hołyński,** o którego śmierci donieśliśmy w ostatnim numerze, był postacią o tak sympatycznych i szlachetnych rysach charakteru, że w kole swych licznych przyjaciół, a nawet dalszych znajomych pozostawił po sobie najlepszą pamięć. Kapłan wzorowy i gorliwy, położył wiele zasług prawdziwych i cennych. Jemu to głównie zawdzięcza kościół archikatedralny lwowski swoją wewnętrzną restauracyę. Wykonana rozumnie i z zamiłowaniem, wróciła ona świątyni tej pierwotną czystość stylu i architektoniczną powagę, która tak mocno ucierpiała była pod ciężkiemi ornamentami z gipsu i drzewa, narzuconemi jej w ubiegłym wieku za rządów arcybiskupa Sierakowskiego. Czyste i pełne harmonii linie wnętrza za staraniem ks. Ottona wystąpiły w całej swej proporcyi z pod gipsatur w najgorszej manierze *Zopfu*, smukłe a potężne kontury głównych słupów poraz pierwszy odsłoniły się w całej swej piękności po usunięciu olbrzymich, niesmacznych figur gipsowych — a ś. p. nuncyusz apostolski Falcinelli, który właśnie w czasie restauracyi bawił we Lwowie, w najpochlebniejszy sposób wyraził się o robotach, podjętych przez gorliwego ceremoniarza. Umiejętna restauracya drogocennych aparatów kościelnych, przepysznych haftów, ofiarowanych katedrze przez królowę Sobieską, zachowanie od zniszczenia portretów historycznych w zakrystyi, uporządkowanie grobów w podziemiach kościelnych, przywrócenie do dawnego stanu starożytnych dębowych stall w presbiteryum, które w barbarzyński sposób były polakierowane — wszystko to zasługa ks. Ottona Hołyńskiego, któremu zresztą, jak to podnieść się godzi, kapituła nie szczędziła w tem dziele ofiarnej pomocy. Niemałe zasługi zaskarbił sobie ks. Hołyński na polu wydawnictwa ludowego. Wydawał on pismo dla ludu *Chatę* a z drukarni jego (Ludowej) wychodziły dwa pisma kościelne *Bonus pastor* i *Wiadomości kościelne*, a nadto liczne publikacye dla ludu treści religijnej. Założył arcybractwo Najśw. Sakramentu, którego zadaniem było ułatwiać kościołom na prowincyi nabywanie aparatów kościelnych i bezpłatne obdzielanie niemi wiejskich ubogich kościołów. Przyjaźń długoletnia, wierna a bezinteresowna, łączyła go z ś. p. Namiestnikiem hr. Agenorem Gołuchowskim i jego domem. W jego ramionach oddał ostatnie tchnienie znakomity ten i niezapomniany mąż stanu i obywatel. Ks. Hołyński przed kilku laty zapadł na nieuleczalną chorobę piersiową. Musiał usunąć się od prac duchownych, a zimowe miesiące spędzać stale w Meran. Z wiosną powracał do kraju, który tak kochał i za którym bardzo tęsknił... Nie dano mu było doczekać się wiosny, która dla biednego wygnańca podwójny miała urok, bo łączyła się zawsze z powrotem do stron rodzinnych i do ukochanych osób — zgasł w Meran w nocy z dnia 27 na 28 stycznia w 43 roku życia a w dwudziestym kapłaństwa.

(*m*) **Towarzystwo prawnicze** odbyło wczoraj po południu walne zgromadzenie pod przewodnictwem rektora uniwersytetu dr. Piętaka. Z sprawozdania dowiedzieliśmy się, iż towarzystwo, które już bliskie było upadku, dzięki staraniom radcy sądowego, p. Bochyńskiego, który w ostatnim kwartale r. z. zdołał mu zjednać 70 nowych członków, odżyło na nowo, a przyszłość jego obecnie jest zapewnioną. Prezesem został wybrany p. Aleksander Jasiński, notaryusz; do wydziału zaś weszli pp.: Juljan Bochyński, radca sądowy; Leon Budzynowski, radca sądowy; dr. Roman Dzieykiewicz, radca Namiestnictwa; Karol Lidl, wiceprezydent sądu krajowego; Adolf Pressen, radca wyższego sądu; dr. L. Piętak, rektor uniwersytetu; dr. Gustaw Roszkowski, profesor uniwersytetu; dr. T. Semilski, adwokat; dr. Karol Stromenger, adwokat; dr. E. Till, adwokat; dr. W. Zbyszewski, dyr. banku włościańskiego i Fr. Zdański, starszy prokurator państwa. Jako zastępcy zaś: Jan Bortnik, adjunkt sądowy; dr. J. Dylewski, zastępca prokuratora; dr. Godzimir Małachowski, adwokat; dr. J. Pajączkowski, koncypista prokuratoryi skarbowej; W. Ramski, radca sądowy; dr. H. Szydłowski, kandydat adwokacki.

— **P. Wadysław Wszelaczyński,** ustępując z posady profesora szkoły towarzystwa muzycznego udzielać będzie odtąd jedynie prywatnie gry na fortepianie.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. W. z kieszeni płaszcza czarny pugilares z 41 zł., pani Z. K. pugilares z 30 zł. a pani F. S. z wozu 2 koce koloru bronzowego wartości 20 zł. Złożono w policyi znaleziony przed tygodniem pugilares z kwotą 3 zł. 40 ct., tudzież płaski łańcuszek srebrny.

— **Wiedeński komitet** pomocy dla dotkniętych pożarem *Ringteatru* odbył w tych dniach posiedzenie, na którem przewodniczący oznajmił, że suma składek, które dotychczas wpłynęły na ręce komitetu, wynosi 1,228.288 zł. w gotówce i 129.200 w papierach wartościowych W zapomogach rozdano już sumę 88.867 złr. Dalej oznajmił, że ofiarowany przez Matejkę obraz sprzedany będzie w drodze licytacyi, a cena wywołania oznaczona została na 2.000 zł. Z ofiary p. Göttla w sumie 125.000 zł. ma być utworzony osobny fundusz wieczysty, z którego później korzystać będą mogły rodziny ofiar wszelkich katastrof. Arcyksiężniczka Marya Walerya wybrała już sierotkę, której się wychowaniem zajmie sama. Wybór padł na sześcioletnią dziewczynkę Bertę Kubak, której ojciec rytownik zaginął w katastrofie 8 grudnia.

— **W konkursie,** ogłoszonym w skutek życzenia pewnej osoby prywatnej przez redakcyę warszawskich *Kłosów* na projekt wzorowego gmachu szkolnego, drugą nagrodę w kwocie 200 rubli przyznano projektowi „Wisła“, którego autorem jest, jak się okazało, p. Eustachy Smiałowski, inżynier budowniczy, zamieszkały w Rudkach pod Lwowem. Pierwszą nagrodę 500 rubli otrzymali autorowie projektu „Ławka szkolna“ pp. Artur Goebel i Józef Dziekoński, budowniczowie warszawscy. Ogółem nadesłano na konkurs projektów dziewięć.

— **Na rzecz wdowy** po prezydencie Stanów Zjednoczonych, generale Garfieldzie, jak donoszą dzienniki nowojorskie, przyniosła subskrypcya narodowa, zamknięta w tych dniach, sumę 361.892 dolarów. Fundusz ulokowany został w czteroprocentowych obligacyach Unii północno-amerykańskiej. Przekaz na odpowiednią rentę wręczy pani Garfield osobna deputacya,

— **Znany turystom** jako znakomity wirtuoz i meloman ksiądz Piotr Singer, Franciszkanin w Salcburgu, umarł w tych dniach w 72 roku życia. Zmarły miał nieledwie światową sławę, zwłaszcza jako wirtuoz na wynalezionym przez siebie, nader melodyjnym instrumencie, który nazwał „pansymfonikonem“, oraz jako autor kompozycyj kościelnych. Ksiądz Piotr słynął także z gościnności i nikogo z tych, któ-

rzy go licznie odwiedzali, nie puścił od siebie, żeby go wprzód nie uraczyć popisem na swym pansymfonikonie.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Schottwald, w Tyrolu, donoszą: Dnia 23 b. m. o godzinie 10 min. 45 rano obserwowano tu silne trzęsienie ziemi. W ciągu dziesięciu sekund czuć się dało kilka wstrząśnień pionowych, mniej lub więcej gwałtownych, a następnie falowate drżenia postępowały w kierunku z zachodu na wschód. Domy trzeszczały w posadach swoich, zegary pospadały ze ścian, a tu i owdzie nawet szyby powypadały z okien. Niebo było zupełnie rozpogodzone, powietrze ciche. — Równie silne wstrząśnienia obserwowano także w Tannheimie, gdzie mieszkańcy uciekli z domów. W okolicy tego miasta skutkiem trzęsienia pourywały się skały, nie zrządziły jednak nieszczęścia.

— **O bogactwie Londynu** dają wyobrażenie cyfry, odnoszące się do interesów, jakie w tem mieście robią towarzystwa asekuracyjne. Suma polic ubezpieczeń od ognia wynosiła tam w roku 1880 ogółem 657,294.128 funtów szterlingów, czyli przeszło 7.000 miliardów zł. W towarzystwie *Sun* (słońce) ubezpieczono mienia na 73,192.511 funtów szt., w towarzystwie *Phoenix* na 63,440.621, w towarzystwie *Law* (prawo) na 45,802.077 funtów szt., a w sześciu innych po 30 przeszło milionów f. szt.

— **O trzech nowych kradzieżach** donoszą dzienniki rossyjskie. Jednocześnie prawie okradziono kasy rządowe w Sebastopolu, Grodnie i Kutaisie. Sprawcy nie są jeszcze wyśledzeni. — Jeden z dzienników moskiewskich donosi, że śledztwo w sprawie „zniknięcia“ funduszu 300.000 rubli podczas przenoszenia go przez kasyera Melnickiego w Moskwie już zostało ukończone, rezultatu jednak nie przyniosło żadnego.

— **Bóg wojny w Chinach.** Ostatni numer dziennika *North. China Herold* podaje proklamacyę wicekróla Kantonu, ogłoszoną przez tegoż z polecenia ministra wojny w Pekinie. W proklamacyi tej wyrażona jest surowa przestroga dla całej cywilnej ludności Kantonu, ażeby nie ważyła się pod żadnym pozorem uczęszczać do świątyni boga wojny (*Kwan-tai*), ani też modlić się do tego boga lub zanosić doń jakiekolwiek ofiary. „Bóg wojny — powiada proklamacya dosłownie — jest nawskróś bogiem politycznym, który zajmować się ma wyłącznie tylko sprawami wojskowemi, nie zaś cywilnemi, nie trzeba go przeto nękać temi ostatniemi. Nadto powinien wiedzieć każdy, że jako duch czysto militarny, bóg ten dość ma na głowie, kiedy myśli o żołnierzach, armatach itp... o modły więc lub ofiary cywilne nie powinien się on troszczyć wcale.“ Jednocześnie z wydaniem powyższej proklamacyi we wszystkich handlach Kantonu skonfiskowano obrazy tego bóstwa, a malarzom pod surową odpowiedzialnością zakazano produkować takie obrazy na przyszłość. Osobni, ustanowieni umyślnie do tego malarze sporządzają z polecenia ministra wojny obrazy boga wojny dla armii.

Towarzystwo politechniczne.

(*m*) Pod przewodnictwem br. Gostkowskiego odbyło się d. 28 b. m. piąte doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa politechnicznego przy wcale licznym udziale członków. Przewodniczący zagajając posiedzenie podniósł główniejsze momenta z czynności zarządu w r. z., poczem sekretarz p. Stwiertnia odczytał dłuższe sprawozdanie, w którem dał pogląd na usiłowania i pracę dokonaną zarządu centralnego.

Towarzystwo liczyło 550 członków, z tych 261 we Lwowie, a 289 na prowincyi; odbyło 17 zgromadzeń naukowych, urządziło dwa specyalne odczyty o kanalizacyi i wodociągach we Lwowie, urządziło dalej odczyt publiczny o trzęsieniu ziemi w Zagrzebiu i koncert telefoniczny, a celem spopularyzowania wiedzy technicznej dążyło do urządzenia stałych bezpłatnych wykładów publicznych. Towarzystwo było reprezentowane przez swego delegata w ankiecie zwołanej przez Wydział krajowy celem zbadania stanu przemysłu krajowego. Podniosło w Kole polskiem w Wiedniu kwestyę przedsiębiorstwa budowy i ruchu kolei transwersalnej, a w Sejmie stabilizacyę inżynierów dróg krajowych i przyznanie głosu wirylnego rektorowi szkoły politechnicznej. W polskich kołach technicznych poruszyło sprawę zwołania zjazdu polskich techników, a wspólnie z krakowskiem Towarzystwem sprawę odbudowania zamku na Wawelu. W ciągu roku pracowało pięć komisyj, a mianowicie w kwestyi założenia biura miwelacyjnego, w kwestyi kanalizacyi i wodociągów we Lwowie, w sprawach zjazdu, konkursów, statutów i w sprawie zbadania typów domów mieszkalnych. Stała komisya słownikowa pracowała nad ustaleniem polskiej terminologii technicznej. Przyszły zarząd przygotować ma materyał dla zjazdu polskich techników, zająć się rozpisaniem konkursów na prace techniczne, wnieść petycyę do Sejmu, aby po wygaśnięciu koncesyi sam rząd objął zarząd kolei północnej Cesarza Ferdynanda, dalej wnieść petycyę do Sejmu o prawo wyborcze dla techników, urządzić bezpłatne wykłady publiczne i zająć się sprawą reorganizacyi szkół średnich.

Sprawozdanie to przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości i wyraziło zarządowi podziękowanie za gorliwą i sumienną pracę.

Na wniosek zarządu uchwaliło zgromadzenie podziękować lwowskiej komisyi językowej Akademii umiejętności za gorliwe wspieranie komisyi słownikowej w pracy nad zbogaceniem polskiej terminologii technicznej. Dalej uchwalono odstąpić szkole politechnicznej we Lwowie zbiór kamieni budowlanych. W imieniu komisyi lustracyjnej przedłożył p. Łaba sprawozdanie, z którego wypływa, że rachunki były prowadzone wzorowo i że pomiędzy członkami są znaczne zaległości, które uchwalono ściągnąć, a zarządowi dać absolutoryum.

W końcu przyszła pod obrady sprawa zmiany statutów, nad którą toczyła się kilkogodzinna dyskusya.

P. Raciborski w imieniu zarządu wyjaśnił, że z inicyatywy członków towarzystwa zamieszkałych w Tarnowie poruszono kwestyę zawiązywania oddziałów na wzór tow. pedagogicznego albo agronomicznego. Zarząd zastanowił się nad tą kwestyą przy pomocy dwóch komisyi specyalnych i przyszedł do wniosku, że na razie tworzenie proponowanych oddziałów nie miałoby praktycznego znaczenia, proponuje tedy przejść nad tą sprawą do porządku dziennego.

Za wnioskiem tworzenia oddziałów przemawiali pp. Bieńkowski, Maszkowski, Tuszyński, Zajączkowski, Idzikowski, Janowski, Późniak, czyniąc zarazem odpowiednie wnioski dodatkowe, jak n. p. ażeby lwowskie towarzystwo połączyło się z krakowskiem i t. p.; pp. zaś Chowaniec, Jaegermann i Raciborski przemawiali w obronie wniosków zarządu lub czynili wnioski odraczające.

Zgromadzenie przyjęło znaczną większością głosów wniosek zarządu przejścia do porządku dziennego, w skutek czego odpadły wszystkie inne wnioski, poczem przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrany ponownie Roman br. Gostkowski, jego zastępcą p. Ludwik Raciborski; do zarządu wybrani pp. Julian Bykowski, Łucyan Becker, Wincenty Gorecki, Napoleon Kowats, Adolf Kuhn, Wiktor Łaba, Wł. Późniak, Ludwik Radwański, Henryk Stahl, Paweł Stwiertnia, a do komisyi lustracyjnej pp. Bronisław Bauer, Bronisław Babel, Julian Chowaniec, Stanisław Przychocki i Wł. Żaak.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa rolniczo-przemysłowa w Przemyślu.

(*L*) Pod przewodnictwem Władysława hr. Badeniego odbyło się wczoraj po południu w sali ratuszowej zgromadzenie przemysłowców i rękodzielników lwowskich w celu naradzenia się nad ważną sprawą, czy i w jaki sposób lwowscy przemysłowcy i rękodzielnicy wziąć mają udział w wystawie rolniczo-przemysłowej, która w tym roku odbędzie się w Przemyślu.

Posiedzenie, przy dość licznym udziale interesowanych sfer, zagaił hr. Badeni w imieniu komitetu lwowskiego dłuższem przemówieniem, w którem wykazał korzyści spływające na przemysł i rękodzieła a w dalszej konsekwencyi i na kraj cały z podobnych wystaw. Mówca zwrócił przedewszystkiem uwagę na wystawę w r. 1877, która oddała krajowi ważne usługi, bo wpłynęła na podniesienie przemysłu domowego i wyrugowała już po części z kraju przemysł obcy; tyczy się to mianowicie stolarstwa i nożownictwa. Główny nacisk położył szanowny mowca na wspólne interesa rolników, przemysłowców i rękodzielników; trzy te zawody tylko przy wspólnem wzajemnem wspieraniu się mogą doprowadzić kraj do lepszej a nawet świetnej przyszłości. Rolnik, znalazłszy w kraju właśnym znakomite wyroby przemysłu i rękodzieł, nie będzie zmuszony udawać się za granicę; ustanie napływ obcych płodów do kraju, i krocie, a może nawet miliony, które co roku uchodzą bezpowrotnie z kraju, zostaną u nas; z drugiej zaś strony zamożny i inteligentny stan przemysłowy i rękodzielniczy wzmoże zastęp konsumentów, za którymi obecnie rolnik oglądać się musi po za granicami kraju. Wystawy rolniczo-przemysłowe są polem popisu tak dla rolników jak dla przemysłowców; z nich to dowiadujemy się, co mamy, a czego nam jeszcze nie dostaje; na nich wytwarza się szlachetne współzawodnictwo w pracy około podniesienia przemysłu krajowego. Z tem większą tedy usilnością zaleca mowca lwowskim przemysłowcom i rękodzielnikom, aby w wystawie przemyskiej wzięli jak najliczniejszy udział i już obecnie zastanowili się nad środkami, któreby zapewniły powodzenie temu dziełu.

Wiceprezydent miasta p. Dąbrowski przemówił w tym samym duchu. Przypominał, że przed wystawą roku 1877 pessymiści głosili ustawicznie, że się nie powiedzie, tymczasem po wystawie przyznać musieli, że byli w wielkim błędzie. Główną jest rzeczą, ażeby na wystawę wysyłano tylko dobre wyroby, bo tylko tym sposobem zwalczymy zagraniczną konkurencyę. Pokazało się to po wystawie z r. 1877; publiczność odwróciła się zupełnie od tandety a szuka dobrych lubo droższych wyrobów swojskich rękodzielników; przykłady są dość liczne.

W tym samym duchu przemówił jeszcze p. Feliks Piątkowski, poczem pan Lickendorf wyraził życzenie, ażeby komitet zagranicznym rękodzielnikom nie pozwolił wziąć udziału w wystawie, bo tym sposobem krzywdzi własnych przemysłowców.

Pp. Dąbrowski a następnie hr. Badeni odpowiedzieli preopinantowi, że władza komitetu nie sięga tak daleko, ażeby mógł zabronić jakiemuś rękodzielnikowi zagranicznemu przyjechać do miasta, w którem odbywa się wystawa i wystawić swój towar obok wystawy, jak to np. w r. 1877 uczynił we Lwowie p. Berger z Nowego Cieszyna, lokując swe powozy przy ulicy prowadzącej na plac wystawy. Zresztą dążnością naszych rękodzielników powinno być usilne staranie się, ażeby obcych konkurentów pokonać lepszemi wyrobami. Urządzającym wystawę i jej uczestnikom nie powinno chodzić o chwilowy jednorazowy zysk, ale o zwycięztwo moralne, o zwycięztwo zupełne, a w takim razie nie powinniśmy się obawiać obcych wyrobów, bo tylko przez porównanie obcego i rodzimego przemysłu można wyrobić sobie opinię, który z nich lepszy.

Po tych przemówieniach uchwaliło zgromadzenie, że lwowski przemysł i rękodzieła będą jak najliczniej reprezentowane na wystawie przemyskiej. Następnie zastanawiano się nad organizacyą komitetu, któryby sferom interesowanym ułatwił wzięcie udziału w wystawie. Uchwalono wzmocnić istniejący już komitet lwowski jeszcze czterma członkami z pojedynczych zawodów rękodzielniczych, członkami, których przedstawi Izba rękodzielnicza. W ten sposób wzmocniony komitet podzieli się na sekcye, wygotuje stosowne wnioski i przedłoży je zgromadzeniu, które wkrótce ponownie ma być zwołane. W komitecie urzędującym już we Lwowie zasiadają pp. hr. Russocki, hr. Badeni, W. Dąbrowski, dr. Ciesielski, Schellenberg, H. Strzelecki. Bałutowski, Bodyński, Franciszek i Feliks Piątkowscy, Lubomęski, Sladkowski, Strusiewicz, Bolesław Augustynowicz, Wierzbicki, Getritz, Swisterski, Oesterreicher, dr. Gross, Breuer, Michalski, Gubrynowicz.

Towarzystwo wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców.

(*L*) Pierwsze posiedzenie rady nadzorczej zawiązanego w r. z. Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców p. n. *Rodzina*, odbyło się dnia 29 b. m. zrana i popołudnia. Na posiedzenie przybyli delegaci oddziałów Towarzystwa, zawiązanych w Bóbrce, Bochni, Brzeżanach, Drohobyczu, Jarosławiu, Lwowie, Łańcucie, Stryju, Złoczowie i Żółkwi.

P. Piotr Miączyński, zagajając posiedzenie, wyłuszczył cele Towarzystwa. *Rodzina* mieć będzie oddziały we wszystkich miastach i miasteczkach, które są siedzibą sądów powiatowych; na członków rzeczywistych przyjmować będzie rękodzielników, przemysłowców, kupców, tudzież osoby z innych zawodów, o ile zostaną przyjęte przez wydział. Członkom swym rzeczywistym, zapewnia Towarzystwo po upływie pięciu lat emeryturę na czas nieudolności do pracy i w starości aż po koniec najdłuższego życia. Emerytura wynosi 75 procent od sumy wpłaconej na ten cel: *minimum* wpłaty wynosić może rocznie 4 złr. a *maximum* 100 złr. Członek więc, który wpłacił np. 300 złr., otrzyma jako inwalid po koniec życia 225 złr. rocznie, w półrocznych ratach z góry. Wdowy po członkach otrzymają również emeryturę w wysokości 50 procent od sumy wpłaconej przez męża; dzieci po członkach pobierać będą także zapomogi aż do 14 roku życia; matka zaś z dziećmi pobierać będzie 75 prc. od sumy wpłaconej przez męża a względnie ojca. Dalej udzielać będzie *Rodzina* stypendya synom swoich rzeczywistych członków, którzy poświęcą się rękodziełu lub przemysłowi. Nareszcie w razie choroby lub nieszczęścia pobierać będą członkowie doraźne zapomogi. Takie są główne cele i zadania nowo powstającego Towarzystwa. W głównych zarysach jest ono podobne do istniejącego już od lat wielu Towarzystwa prywatnych oficyalistów, które obecnie rozporządza kroclowym majątkiem.

Zgromadzenie, wysłuchawszy relacyi, wybrało przewodniczącym p. Skolimowskiego, właściciela dóbr i burmistrza m. Żółkwi, poczem p. Wicherek zdał sprawę z dotychczasowych czynności centralnego zarządu. Wypracowano statut, który został zatwierdzony przez Namiestnictwo w lutym r. z.; założono dziesięć oddziałów; kraj. dyrekcya skarbowa uwolniła Towarzystwo od wszelkich opłat stemplowych i należytości skarbowych; Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie otworzyło kredyt bieżący. Obecnie liczy już *Rodzina* 320 członków we Lwowie i na prowincyi.

W dalszym ciągu przedpołudniowego posiedzenia toczyły się ożywione obrady nad zmianą niektórych paragrafów zatwierdzonego już statutu, która była konieczną z powodu słusznych życzeń pojedyńczych oddziałów. Dokonane zmiany, proponowane głównie przez dr. Łubińskiego, Ulmera, Miączyńskiego, i dr. Ciesielskiego, nie wpłynęły zresztą na zmianę przewodniej myśli statutu.

OSTATNIA POCZTA

W sobotę o godz. 5 po południu kardynał Haynald zagaił delegacyę węgierską następującą przemową:

Szanowni delegaci! Zaledwie kilka miesięcy upłynęło od czasu, gdyśmy opuścili stolicę w tem błogiem przeświadczeniu, iż wobec stosunków finansowych naszej ojczyzny i żądań, z jakiemi wystąpił rząd wspólny, spełniliśmy ciężki zaiste, ale patryotyczny obowiązek, i żeśmy wywiązali się zupełnie z zadania, poruczonego nam przez sejm naszej ojczyzny. Sprawy jednak inny wzięły obrót, nieprzewidziane wypadki zniewalają nas do rozwinięcia zdwojonej czynności. W południowo-zachodniej części monarchii i w prowincyach okupowanych wybuchły zaburzenia i stały się powodem takich zarządzeń i wydatków, które według konstytucyi mogą być czynione jedynie za zezwoleniem obu delegacyj. Wola naszego Miłościwego Monarchy w porozumieniu z wiernym Jego rządem zawezwała nas do spełnienia naszego obowiązku, a idąc za głosem Monarchy, przybyliśmy tutaj, aby spełnić naszą powinność. Witając serdecznie szanowną delegacyę, przystępującą do nowej czynności, błagam Wszechmocnego, aby pobłogosławił naszej pracy, i sprawił, by usiłowania nasze zmierzające do przywrócenia pokoju, porządku i prawnych stosunków, zostały uwieńczone zupełnem powodzeniem.“

Po załatwieniu kilku formalnych czynności zabrał głos wspólny minister skarbu Szlavy, przedkładając delegacyi wnioski rządowe i prosząc o odesłanie ich do komisyi.

Del. L. Tisza wnosi odesłanie przedłożenia rządowego do komisyi z czterech, która, gdyby okazała się tego potrzeba, odeśle je do komisyi wojskowej z poleceniem aby zdała sprawę. Delegacya zgadza się na to, po czem przewodniczący zamyka posiedzenie.

Komisya postanowiła rozpocząć jutro posiedzenia. Referent Gabriel Barosz otrzymał polecenie zebrania do tego czasu dat potrzebnych.

Prezydent Izby deputowanych Rady państwa, korzystając z tego, że jutro delegacya austryacka nie będzie obradowała, zarządził na dzień jutrzejszy pełne posiedzenie.

Izba panów zbierze się za tydzień. Według dzienników czeskich na porządku dziennym tego posiedzenia znajdować się będzie niezawodnie przedłożenie o uniwersytecie czeskim.

Na onegdajszem posiedzeniu komisyi podatkowej przyjęto rezolucye o uregulowaniu eksploatacyi nafty. — Na żądanie odczytał przy tej sposobności reprezentant rządu uchwaloną przez Sejm galicyjski rezolucyę, przeciwną zaliczeniu nafty do regaliów. Następnie wywiązała się dłuższa dyskusya nad tem, czy do sprawozdania ma być dołączoną uchwała galicyjskiego Sejmu krajowego. Członkowie „zjednoczonej lewicy“ przemawiali za dołączeniem rezolucyi sejmowej, na co zgodziła się większość komisyi.

W dalszym ciągu dep. Jaworski na podstawie licznych rezolucyj nadeszłych z Galicyi, domagał się, aby procent zwłoki od zaległości podatkowych został zredukowany z $1\frac{1}{2}$ centa na 1 cent od stu zł. dziennie, ewentualnie zaś, aby zawezwać rząd do wygotowania podobnego przedłożenia. Deput. dr. Beer odparł na to, że strony opodatkowane, płacące tylko 50 zł. podatku, nie są pociągane do płacenia procentów zwłoki, niewłaściwą byłoby przeto rzeczą przez obniżanie procentów zwłoki od zaległości podatkowych premiować niejako opieszałych. Reprezentant rządu powołał się na to, że przyjęcie postawionego wniosku zaszkodziłoby regularnemu

uiszczaniu podatków, na które rząd zmuszony jest liczyć, gdyż sam zniewolony jest czynić punktualnie wypłaty.

Głosowanie nad tą rezolucyą odbędzie się dopiero na następnem posiedzeniu.

Komisya prawnicza, w obecności radcy rządowego dra Harassowskiego, rozpoczęła onegdaj rozprawy szczegółowe nad przedłożeniem rządowem o uznawaniu za zmarłe osób, które straciły życie w czasie katastrofy, i przeprowadzeniu dowodu śmierci. Paragraf 1szy tego przedłożenia został przyjęty z poprawką dep. Zatorskiego, paragraf 2 w niezmienionej redakcyi rządowej.

W komisyi komasacyjnej przedłożył referent dr. Zak sprawozdanie z uchwały izby panów o komasacyi gruntów. Komisya postanowiła przejść do rozpraw szczegółowych i załatwiła pierwsze pięć paragrafów przedłożenia.

Klub prawego centrum uchwalił rezolucyę żądającą, aby rozprawy nad podatkiem giełdowym poprzedziły dyskusyę nad podatkiem od nafty.

Komisya wojskowa Izby panów ukończyła w sobotę obrady nad nowellą do ustawy wojskowej. Cała nowella została przyjętą bez zmian z uchwałami Izby deputowanych.

Pod przewodnictwem ministra wyznań i oświecenia, odbyło się w sobotę pierwsze posiedzenie ankiety, zwołanej dla naradzenia się nad organizacyą szkół gimnazyalnych.

Kreuzztg. zapewnia, z nadmienieniem, że czyni to na podstawie informacyi zaczerpniętych z najlepszego źródła, iż pogłoska o zamiarze mianowania ks. Łobanowa wicekanclerzem rossyjskim a Giersa posłem w Berlinie, nie ma żadnej pozytywnej podstawy.

Krążące wieści o zniesieniu podatku od biletów pasażerskich na kolejach rossyjskich nie potwierdzają się. Jak donosi *Kur. War.* ministerstwa skarbu i komunikacyi oświadczyły się za utrzymaniem tego podatku, ponieważ od czasu jego zaprowadzenia dochody skarbu zwiększyły się o 8 milionów, a dochody dróg żelaznych nie uległy zmniejszeniu.

Według urzędowych sprawozdań, dochody celne w Rossyi wynosiły w r. 1881 ogółem około 77 milionów rsr. to jest o 14 i pół miliona rsr. mniej niż w r. 1880.

Zapewniają, że Katkow zostanie mianowany członkiem rady państwa.

Parlament niemiecki ma być dzisiaj dopiero zamknięty. Parlament w kilkutygodniowej sesyi załatwił oprócz wniosku Windthorsta i sprawy przyłączenia Hamburga do niemieckiego związku celnego jedynie sprawy bieżące i budżet. Żadna zaś z wielkich kwestyj zapowiedzianych mową tronową nie została nietylko załatwioną, lecz nawet postawioną na porządku dziennym.

Rząd duński zażądał od Izb kredytu 100 milionów na ufortyfikowanie Kopenhagi i wybrzeży. Suma ta ma być wydaną w ciągu lat 12.

Senat belgijski zatwierdził jednomyślnie traktat handlowy między Belgią i Francyą. Pięciu senatorów wstrzymało się od głosowania.

Otrzymaliśmy już wczoraj prawdopodobną listę członków przyszłego gabinetu francuskiego, który zapewne już dzisiaj, w trzecią rocznicę objęcia prezydentury przez Juljusza Grévy, zostanie zamianowany. W liście tej, którą podaje poniżej zamieszczony telegram, nie ma wcale nazwiska Leona Saya, którego powołanie zdawało się niewątpliwem. Główną cechę polityczną nadają nowemu gabinetowi nazwiska Freycineta i Juljusza Ferry. Gambetta miał przyrzec nie czynić nowemu gabinetowi opozycyi. Freycinet wahał się długo z przyjęciem misyi utworzenia ministerstwa, i dopiero po otrzymaniu zapewnienia od Gambetty, że nie potrzebuje obawiać się jego zawiści lub niechęci, podjął się tego zadania. Leon Say odmówił przyjęcia udziału w nowym gabinecie, ponieważ nie zgadza się na program ekonomiczny Freycineta, obejmujący wielkie budowy publiczne.

Dziennik *Paris* donosi, że powołany przez Gambettę do ministerstwa spraw zagranicznych publicysta Weiss podał się do demisyi. Hr. Chaudordy mianowany przez były gabinet posłem w Petersburgu podaje się również do demisyi, zaś baron Courcel nie obejmie posady ambasadora w Berlinie, gdyż ma otrzymać wysokie stanowisko w ministerstwie Freycineta.

Mieli również podać się do demisyi prefekt departamentu Sekwany Camescasse, oraz generał Miribel.

Według depeszy telegraficznej z Londynu, na radzie ministeryalnej odbytej w dniu 28 b. m., członkowie gabinetu Bright i Chamberlain oparli się stanowczo planom Gladstona zmierzającym do zbrojnej interwencyi w Egipcie i ewentualnego rozwiązania zgromadzenia notablów. Chamberlain oświadczył, iż liberalny rząd angielski nie jest powołany do zabijania parlamentu egipskiego i życzeń ludu, sprzeciwiałby się temu sam naród angielski. Bright rzekł, że byłaby to tylko interwencya na rzecz obcych lichwiarzy. Gladstone odpowiedział, że twierdzenie Chamberlaina byłoby słusznem, gdyby nie to, że zgromadzenie notablów jest narzędziem intryg tureckich. Minister musi bronić interesów Anglii w Egipcie. Chamberlain i Bright obstawali przy swojem, lecz do zgody ani decyzyi stanowczej nie przyszło.

Z Bukaresztu donosi *N. fr. Presse*, że w skutek podniesionych na posiedzeniu Izby d. 27 bm. przez Kogolniceana zarzutów, jakoby gabinet Bratiana sfałszował dokumenta dyplomatyczne, postawił prezes gapinetu wniosek, ażeby Izba w celu zbadania tych dokumentów wybrała komisyę parlamentarną z prawem wezwania przed nią wszystkich osobistości, które od czasu objęcia rządów przez gabinet liberalny brały udział w sprawach publicznych. Izba uchwaliła ten wniosek i wybrała komisyę, do ktorej weszło wielu członków opozycyi.

W Belgradzie toczyła się w dniu 28 b. m. dalsza dyskusya nad adresem. Opozycyjni mowcy dopuszczali się licznych wycieczek przeciw Austro-Węgrom. Członkowie stronnictwa rządowego przeciwnie przemawiali za przyjaznemi stosunkami z mocarstwem Austro-Węgierskiem. Obrady nad adresem nie skończą się prawdopodobnie przed upływem trzech dni.

W depeszy z Konstantynopola donoszą pod d. 28 bm.: Ponieważ władze pocztowe w Grecyi przez trzy dni z kolei odsyłały pakunki z Turcyi nierozpakowane napowrót, a rząd grecki niedawał w tej mierze żadnej odpowiedzi na zapytania Porty, zarządził rząd turecki, ażeby odtąd urzędy pocztowe tureckie nie przyjmowały żadnych przesyłek lub listów do Grecyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 stycznia. *Montagsrevue* dowiaduje się, że stan rzeczy w okolicach objętych powstaniem, znacznie się poprawił. Zdaje się, że w ciągu miesiąca dokonaną zostanie w głównej przynajmniej części pacyfikacya.

Lublana, 29 stycznia. Urzędownie skonstatowano, że bezpodstawną jest wiadomość, jakoby Pero Matanowicz usiłował werbować do powstania.

Berlin, 29 stycznia. *Nordd. All. Ztg.* dowiaduje się, że wkrótce uda się do Carogrodu misya pod przewodnictwem generał-majora ks. Radziwiłła, celem doręczenia sułtanowi orderu orła czarnego.

Paryż, 29 stycznia. Jeżeli nie zajdą okiliczności nieprzewidziane, skład nowego gabinetu francuskiego będzie następujący: Freycinet prezes i minister spraw zagranicznych, Ferry oświaty, Goblet spraw wewnętrznych i wyznań, Humbert sprawiedliwości, Varroy skarbu, Carnot robót publicznych, Tirard rolnictwa, Cochery poczt i telegrafów. Ministrem wojny ma zostać Billot, Saussier lub Davoust, marynarki Jaureguiberry lub Perren.

Wiedeń, 30 stycznia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki wiedeńskie zwracają uwagę na toast generała Skobelewa, który podczas uczty, danej z powodu rocznicy Geok-Tepe, wyraził gorące sympatye dla powstania w Hercegowinie. Fakt ten, jak również wieść o powołaniu Katkowa do Rady państwa są dowodem silnego panslawistycznego usposobienia w Rossyi.

Tagblatt podaje liczbę powstańców w Dalmacyi, Bośnii i Hercegowinie na 5000.

Wiedeń, 30 stycznia. (*Tel. pr.*) Według dzienników, dotychczasowe rezultaty śledztwa w sprawie katastrofy Ringteatru dostarczyły materyałów obciążających niektóre osoby, w skutek czego wytoczonem będzie śledztwo dyrektorowi Jaunerowi, jego sekretarzowi i dwom urzędnikom technicznym.

Budapeszt, 30 stycznia. (*T. pr.*) *Pesti Naplo* donosi, że delegaci opozycyjni w delegacyi węgierskiej żądać będą szczegółowych wyjaśnień o charakterze powstania i jego związku z agitacyami zagranicznemi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 stycznia 1882, godzina 2 m. 25, Losy kredytowe 176·—. Węg. akcye kredyt. 266 —, Akcye anglo-austr. 113·50, Akcye banku Union 111·—, Akcye kolei Karola Ludwika 286·—, Akcye kolei północnej 241.50 Akcye kolei południowej 116·50, Akcye kolei Alföld. 162·—, Akcye kolei Elżbiety 203·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 164·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 121·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 92·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—, Losy regulacyi Cissy 107.25 Losy tureckie 22·—, Węgierska renta 116·75, Akcye banku związkowego 105·50, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·22·—, Węgierskie losy 112·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 28 stycznia 1882, godz. 5 min. 40. Akcye kredytowe 274·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 284 —, Południowa —·—, Renta papierowa 73·20, Galicyjskie listy zastawne 100·25 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 99 50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·53—, Rubel papier. —·—. Usposobienie —

Wiedeń, 30 stycznia 1882, godź. 10 m. 56. Akcye kredytowe 278·25, Anglo-Austr. 114·75, Akcye banku Union 112.75, Kolej Karola Lud. 285·— Południowa 121·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·53½, Rubel papierowy —·— Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 28 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do — — zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33 50 do 33·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12 50 do 12.55 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 60 zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 225·75 m., żyto —·— m., spirytus 56·60 m., olej rzepakowy 47·30 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 66·— fr. olej rzepakowy 72·25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych
w czasie od 11 grudnia do 20 1881

Romaszkau ks. Grzegorz, arcybiskup ormiański l. 73, na chorobę Brigtha. — Kiczma Olga, córka feldwebla, l. 9/12, na nieżyt oskrzeli. — Burda Grzegorz, pomocnik stolarski l. 29, na gruźlicę płuc. — Rejowski Jędrzej, ogrodnik l. 25, na gruźlicę płuc. — Lipiński Szczepan, syn szewcowej, l. 5, na ospę, —Altmann Teme, uboga, l, 101, na uwiąd schyłkowy, — Pius Jakób, syn konduktora, l, 4, na błoniawę, — Gnatkowska Karolina, wdowa po radcy magistratualnym, l. 76 na uwiąd starczy. — Des Loges Maksymilian, emerytowany urzędnik sądowy. l. 47. na porażenie ogólne.—Cioroch Wanda, córka listonosza, l. 3, na zapalenie płuc.—Kryłowska Maria, w dowa po c. kr. urzędniku, l. 73, na zgorzelinę starczą' Lang Franciszka, w dowa po profesorze gymnazyalnym, l. 51, na obrzęk płuc. — Bąkowski Adam hr. właściciel dóbr, l. 60, na raka.—Anis Mariem, córka woźnego kahału, l. 16, na durzycę brzuszną. — Lewkowicz Michał, stróż kamieniczny. l. 73, na uwiąd schyłkowy. — Szczurowska Salomea, w dowa po profesorze gimnazyalnym, l 82. na udar mózgu, — Gering Józefa, córka stolarza, l. 8, na ospę. — Skrzypka Maria, żona ślusarza kolejowego l. 30 na ospę. — Karg Antoni, stolarz, l. 54, na rozedmę płuc — Pilzer Otto, syn kupca l,3/12 na drgawki. — Kościelecki Erazm, prywatny, l. 86, na uwiąd schyłkowy. — Mieding Karolina, wdowa po urzędniku wojskowym l. 82, na uwiąd schyłkowy. — Mittig Michał, dzierzawca dóbr, l. 73, na mocznicę. — Orlikowski Paweł, emerytowany urzędnik tow. kredytowego, l. 73, na gruźlicę płuc. — Ochocki Zefizyn, właściciel dóbr, l. 70, na Zziarnienie wątroby. — Hewinger Wincenty, mularz, l. 38, na suchoty gardlane.

Lwów dnia 22 grudnia 1881.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 30 stycznia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 744.0mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 0.7°C. Psychrometr wilgotny 0.1°C. Prężność pary 4.3mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2 Ozon 9.

Temperatura powietrza 0.6° R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 770.5mm

Przyjechali do Lwowa.
dnia 30 stycznia 1882

Hotel George'a

Pp. H Sokołowski z Wołynia. I Rakowski z Polski. E. Oczosalski z Rusiatycz. B. Horodyński z Zbydniowa.

Hotel Europejski.

Pp. S. de Brykczyński z Pacykowa K. Zaleski z Rossyi. I. Morisson z Wiednia. A. Paul z Wiednia. Dr. Springer z Tarnopola.

Hotel Krakowski

Pp. Dr. L. Coghen z Buska I. Cetnarski z Łańcuta. Dr. S. Kubisztal z Kołomyi.

Hotel Langa

Pp. Z. Donerstag z Borszkowic. I. Merunowicz ze Stanisławowa.

Hotel Angielski

Pp. S. Wachowicz z Siedłowic. M. Pajgert y Zacisza. S. Oczosalski z Rusiatycz M. Niedzielski ze Staszkowzki. A. Mysłowski z Koropca. A. Hulimka z Mycowa.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu) o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu) o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 stycznia 1882.

	płacą zł.r	ct.	żądają zł.r	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	280	—	285	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	161	—	166	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	290	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	96	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	—	—	92	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią . .	101	—	103	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	—	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	100	—	102	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	—	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa . .	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa .	25		27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	63
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	48	9	59
Połimperyał	9	76	9	86
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	52	1	62
„ „ papierowy . .	1	21—	1	23 -
100 marek niemieckich	58	25	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze . . .	—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 26 stycznia 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	73 50	73.75
luty-sierpień	73.70	73.95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	75.—	75.25
kwiecień-październik	75.—	75.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. .	116.—	118.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.75	130.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	130.	131.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	167.—	169.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	165. —	165.50
Renty Com. po 42 lir austr. . . .	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł.r. 5 prc	144 75	145.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100. —	100.25
Renta papierowa 5% z r. 1881 . .	88.40	88.80
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	91.80	92.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	—.—	100.75
Galicyi	100.—	100.75
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	95.—	97.—
Węgier	96.—	98 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.50	116.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	279.50	280.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski á 200 zł.r. .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.r. .	812.—	814.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	525. —	530.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	204.—	205.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2425.—	2432
	płacą	**żądają**
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	288.—	290.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	162.50	164.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	293.—	294.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	118.—	120 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	153.—	155.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.—	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.	106.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. .	96.25	96.75
„ „ „ „ po 5 proct. .	.—	100.—
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	—.—	100.
Gal. banku hip. po 6 proc. . .	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr. .	98.50	99.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . .	10 .90	100.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	—.—	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.50	94.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . .	—.—	90.50
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	—.—	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	93.—	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł.r. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.—	93.
z r. 1867	10 .—	101.—
z r. 1868	93.—	94.—
z r. 1872	0.75	91.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	90.50	91.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	178.—
Clarego po 40 zł m. k.	—.—	40 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	—.	112 —
	płacą	**żądają**
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19 —	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.50	36.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa .	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	48.—	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	25.7	26.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a. . .	64.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	28.50	30.—
Windischgratza po 20 zł. m. k. . .	—.—	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.70	120.95
Paryż za 100 fr.	47.60.—	47.70.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.61.50	5.63.50
„ pełnej wagi	5.61.50	5.63.50
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.—	9.54.—
Rossyjski imperyał	9.78 —	9.80.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 28 stycznia 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	73	30
„ „ „ w srebrze . .	74	80
Renta w złocie	91	50
Losy pożyczki z r. 1860	129	75
Akcye banku austro węgierskiego . .	811	—
„ „ kredytowego	275	25
Londyn	119	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	53—
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	58	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

(271 1—3) **Edykt.**

L. 14843. C. k. sąd powiatowy m. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 292 zł. 16 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 159 w Ihrowicy, dłużnika Pawła Biłous własnej, w jednym terminie na dzień 7 lutego 1882 o 9 godzinie rano wyznaczonym, na którym realność ta i poniżej ceny wywołania 3000 zł. wynoszącej pozbytą zostanie, wadyum wynosi 150 zł., resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 20 października 1881.

(685 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7977. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia, że w dniach 14 lutego, 15 marca i 17 kwietnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n. k. 57 subrep. 202 w Łomnie położonej, dłużników Jurka i Iwana Dziurdzio własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 140 zł. 64 ct a. w. z pn., każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zas na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł., wadyum wynosi 10 procent 30 zł. a. w. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Turka dnia 11 grudnia 1881.

(658 1—3) **Edykt.**

L. 17603 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 8800 zł. 39 ct w. a. z pn. na rzecz zbiorowej kasy sierocińskiej c. k. sądu powiatowego w Nowem siole odbędzie się dnia 10 marca, 14 kwietnia i 12 maja 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Lejzora i Róży Augenblicków własnej, "Pod Różami" zwanej, w Podwołoczyskach położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedana nie będzie, 35050 zł., wadyum 3505 zł. a. w. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

O tem uwiadamia się tych wszystkich wierzycieli, którzyby po 27 listopada 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adwokata dra Żywickiego.

Tarnopol dnia 17 stycznia 1882

(664 1—3) **Edykt.**

L. 937. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868, obowiązuje znajdujący się majątek Jana Jakimeckiego krawca w Przemyślu i mianuje c. k. Adjunkta sądowego Stanisława Praczyńskiego komisarzem konkursowym, polecając zastępcy c. k. notaryusza Łuszpińskiemu, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. Dra Skórskiego w Przemyślu i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 7go lutego 1882, o 10 godzinie przed południem w dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31go marca 1882, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym, który się odbędzie dnia 24go kwietnia 1882, godz. 10 rano, winni wierzyciele płynności zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać.

Na tymże terminie tentowaną będzie ugoda z wierzycielami i wolno będzie wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 24go stycznia 1882.

(679 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7044. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 28 lutego 1882, o godzinie 10 rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Wisłoczku pod l. k. 106 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Dmytra Tymczyka własnej, celem ściągnięcia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie kwoty 175 zł 78 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 500 zł. w. a.

Zakład zaś 10 pr. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Rymanów dnia 23 grudnia 1881.

(686 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 904 Ustne egzamina dojrzałości odbędą się dla abiturientów szkół gimnazyalnych we Lwowie w c. k. gimnazyum akademickiem d. 2 i 3, w c. k. gimnazyum drugiem d. 20 i 21, w c. k gimnazyum czwartem d. 22, i 23, w Krakowie w c. k. gimnazyum św. Anny d. 27, 28 i 29 marca, dla abiturientów szkół realnych, zaś w c. k. szkole realnej we Lwowie d. 24 a w Krakowie 30 i 31 marca 1882. Termin do egzaminów piśmiennych wyznaczy abiturientom dyrekcya każdego z wymienionych zakładów w drugiej połowie miesiąca lutego b. r.

W tym celu winni abiturienci około połowy lutego zgłosić się w dyrekcyi tego zakładu, w którym mają przystąpić do egzaminów.

Z c. k. krajowej rady szkolnej.

Lwów dnia 21 stycznia 1882.

(684 1—3) **Edykt.**

L. 3034. C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 100 zł. z pn. odbędzie się w dniu: 14 lutego 1882, o godzinie 10 rano w sądzie publiczna sprzedaż realności Fedia Blichara własnej, pod l. k. 93 w Wołczeu, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków i odnośne akta w sądzie do przejrzenia.

Turka dnia 16 grudnia 1881.

(657 1—3) **Edykt.**

L. 688. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia z powodu pozwu pod dniem 15 stycznia 1882 l. 688 wniesionego przez Nikodemę z Zabilskich Kieszkowską przeciw Dominikowi ks Radziwiłłowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu i tegoż niewiadomym spadkobiercom możliwym, o ekstabulacyę ze stanu biernego sumy 19742 zł. a raczej resztującej 10.000 zł. m. k. dobra Myszkowiec„ wedle wyk. hip. 193 karta C. poz. I. obciążający obowiązku zwrócenia aktów masy konkursowej Radziwiłłowskiej dotyczących, tudzież zdania sprawy kuratorem pozwanego p. adw. Swiejkowskiego z zastępcą p. adw. Delinowskim, doręczając pozew kuratorowi temuż do wniesienia obrony w przeciągu dni 90. Uwiadamia się o tem pozwanego, ażeby poczynił stosowne kroki ku obronie.

Tarnopol dnia 17 stycznia 1882.

(468 1—3) **Edykt.**

L. 6996. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Hellera w kwocie 80 zł. z pn. realność pod Nk. 186 w Lipnicy położona, Michała Drapały własna, ciała tabularnego niestanowiąca w dniach, 24 lutego 1882 29 marca 1882 i 5 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 645 zł.

Wadyum 64 zł. 50 kr. w. a.

Bliższe warunki w Registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 8 stycznia 1882.

674 1—3) **Edykt.**

L. 3870. C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie przedsięweźmie na dniu 9 marca 1882 o godzinie 10 przedpołudniem w gmachu sądowym czwarty termin licytacyjnej sprzedaży włościeńskiej pod l. k. 54 subrep 76 w Dabiu położonej, Stanisława i Maryanny Witków własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwocie 143 zł, 88 ct. w. a. z. pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 zł.

Zakład 5 prc w kwocie 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawnego opisania realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno dnia 13 grudnia 1881.

(601 3—3 **Edykt.**

L. 8685. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 29 w Lachowcach położonej, dłużników Iwana Łapko a raczej jego nieobjętej masy spadkowej, Maryi Łapko, i Paraski Boduaruk własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw galic. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 lutego 1882 o godzinie 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na terminie tym realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedana zostanie

Wadyum wynosi 5 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków dotyczących sprzedaży powyższej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 9 grudnia 1881.

(652) **Ogłoszenie.**

L. 486. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" w rejestr Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dnia 31go grudnia 1881 została wpisaną i przy niej uwidoczniono:

Towarzystwo powyższe zawiązało się na zasadzie statutu z dnia 15go grudnia 1881 na czas nieograniczony z siedzibą we Lwowie celem dostarczania w zakresie statutu członkom swoim za umiarkowanym procentem potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle lub rzemiośle tudzież eskontowanie ich weksli, a członkowie odpowiadają za zobowiązania Stowarzyszenia o ile aktywa stowarzyszania nie wystarczają, niepodzielnie całym majątkiem, bez ograniczenia tej poręki.

Wszelkie ogłoszenia Stowarzyszenia tego umieszczane będą w jednym z dzienników codziennych Lwowskich, wychodzą od Dyrekcyi i podpisywane będą wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Stowarzyszenia przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi.

Zaproszenia na ogólne zgromadzenie zaś, jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi, podpisuje prezes i sekretarz Rady zawiadowczej pod napisem; „Rada zawiadowcza Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką."

Dyrekcyę Stowarzyszenia stanowią Dyrektor 1szej klasy, Dyrektor 2giej klasy, kasyer i kontrolor lub ich zastępcy, do składu 1szej klasy Dyrekcyi weszli:

Rubin Kroch jako Dyrektor 1szej klasy, Samuel Fisch jako zastępca Dyrektora 1szej klasy, Józef Lewin jako Dyrektor 2giej klasy, Simon Hescheles jako zastępca Dyrektora 2giej klasy, Hersch Jonas Pilpel jako kasyer, Salamon Turnheim jako zastępca kasyera, wszyscy we Lwowie zamieszkali, tudzież Izaak Goldberg jako kontrolor, Hermann Kutten jako zastępca kontrolora, obaj ostatni w Busku zamieszkali (obecnie przeniosą się do Lwowa.)

Firmę Stowarzyszenia podpisywać mają pod wyciśniętą stampilią Stowarzyszenia dwaj członkowie Dyrekcyi między niemi przynajmniej jeden z dyrektorów lub ich zastępców w ten sposób, że zawsze jeden Dyrektor, lub zastępca Dyrektora z drugim Dyrektorem względnie z tegoż zastępcą swe podpisy umieszczą tak, by rzeczywisty Dyrektor ze swym zastępcą nigdy wspólnie podpisanym nie był.

Lwów 14go stycznia 1882

(624 2—3) **Kundmachung.**

Z. 1027. Mit hohem Handels-Ministerial-Erlasse vom 12 Jänner 1882 Z. 37208 ex 1881 wurde das k. k. Aerarial-Postamt Stryj vom 1 Februar 1882 an zur Vermittlung von gewöhnlichen Postanweisungen von mehr als 200 fl. und von telegrafischen Geldanweisungen bis zum Betrage von 500 fl. im Verkehre mit den zur Vermittlung von größeren Postanweisungen berufenen Postkassen und von Sendungen mit Nachnahme bis 500 fl. im Verkehre mit dem hiezu berufenen k. k. Postämtern ermächtiget.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k. Post-Direction.
Lemberg am 21 Jänner 1882.

Obwieszczenie.

L. 1027. Reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 12 stycznia 1882 do l. 37209 z r. 1881 został c. k. eraryalny urząd pocztowy w Stryju upoważnionym począwszy od 1 lutego 1882 w obrocie z innemi również upoważnionemi c. k. kasami a względnie urzędami pocztowymi załatwiać zwykłe przekazy pocztowe powyżej kwoty 200 zł., dalej przekazy telegraficzne do sumy 500 zł. i przesyłki za powziątkiem do sumy 500 zł.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. dyrekcyi poczt.
Lwów duia 21 stycznia 1882.
Schiffner

ОБВѢЩЕНІЄ.

Ч. 1027. Рескриптомъ высокого ц. к. Мѣнѣстерства торговлѣ съ дня 12 январа 1882 г. до ч. 37209 за годъ 1881 оуполномоченъ естъ ц. к. ераріальный оурядъ почтовый въ Стрыю начавши отъ 1 февраля 1882 въ оборотѣ съ иншими заровно оуповажненими ц. к. касами а взглядно оурядами почтовыми принимати обикновенный переказы почтовый перевыжшаючой квоты 200 зол. а дальше переказы телеграфическій до квоти 500 зол. и пересылки за послѣплатою до квоты 500 золотыхъ.

Що нинѣшнымъ до всеобщий вѣдомости подаетcя.

Отъ ц. в. дирекціи почтъ.
Львовъ дня 21 январа 1882 г.

(617 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1005. Na mocy rozporządzenia wysokiego c. kr. Ministerstwa handlu z dnia 31 grudnia 1881 l. 34324 mogą być używane od 1 lutego 1882 zamiast recepisów nadawczych książki pocztowe podawcze celem potwierdzenia odbioru poleconych listów przekazów i posyłek wartościowych bez zaliczki c. kr. urzędom pocztowym do przesłania oddanych.

Książki te wydawać będzie c.kr. Dyrekcya poczt po cenie 50 ct. za sztukę na wniosek urzędów pocztowych, które poprzednio ze stronami porozumieć się mają: stowarzyszeniom publicznym zakładom i t. p. tudzież osobom prywatnym ustalonego znaczenia kupieckiego.

Zaprowadzenie książek pocztowych podawczych nastąpić może tylko za wzajemnem porozumieniem się, wycofanie zas tychże każdego czasu na życzenie strony.

Zakład pocztowy uprawniony jest każdego czasu książki pocztowe czy to dla pojedynczych stron czy też w ogole znieść.

Oddawca może oznaczyć, czy książka pocztowa podawcza dla posyłek wartościowych bez zaliczki, poleconych listów i przekazów wspólnie, czy też dla jednego lub dwóch gatunków tychże posyłek ma służyć. Jeżeli książka pocztowa dla więcej aniżeli jednego gatunku posyłek ma być używaną, natenczas należy przy każdem oddaniu posyłki jednego gatunku, a nawet, jeżeli przyjmowanie listów pieniężnych i frachtów w osobnych oddziałach się odbywa, także listy pieniężne i frachty podług grup a względnie podług oddziałów rozdzielić i w tym porządku pojedynczo do książek zaciągać n p. najpierw listy pieniężne, następnie frachty, dalej listy polecone a w końcu przekazy.

Odbiór przekazów nad 200 zł. ma być poświadczony przez dwóch urzędników.

W razie reklaracyi posyłki w książce pocztowej podawczej zapisanej ma urząd pocztowy w rubryce 10 tejże książki przy odnośnej posyłce notatkę „reklamowano dnia“ uczynić a obok stampilię pocztową wycisnąć i podpis urzędnika pocztowego położyć.

Lwów dnia 19 stycznia 1882.
Schiffner m. p.

Kundmachung.

Zl 1005. Vom 1 Februar 1882 an können im Grunde Erlasses des hohen k. k. Handels-Ministeriums von 31 December 1881 Z. 34324 besondere Post-Aufgabebücher an Stelle der Aufgabescheine zur Ertheilung der Bescheinigung, über die Aufgabe von recomandirten Briefpostsendungen, dann von Postanweisungen und Fahrpostsendungen ohne Nachnahme benützt werden.

Diese Aufgabebücher werden gegen Ersatz der Mehrkosten zum Preise von 50 kr. per Stück durch die k. k. Post-Direcktion über Antrag der Postämter, welche vorher die bezügliche Vereinbarung mit den Partheien zu treffen haben, an Körperschaften öffentliche Anstalten u. s. w, wie auch an Privatpersonen von bewährten geschäftlichen Ansehen geliefert.

Die Einführung der Post-Aufgabebücher kann nur mit beiderseitiger Zustimmung, die Aufhebung derselbon aber jederzeit auf Wunsch der Partei erfolgen.

Die Postverwaltuung ist berechtigt die Post-Aufgabebücher jederzeit für einzelne Parteien oder überhaupt abzustellen

Der Absender kann bestimmen, ob das Post-Aufgabebuch für Fahrpostsendungen ohne Nachnahme, recomandirte Briefpostsendungen und Postanweisungen gemeinsam oder für eine oder zwei Gattuugen dieser Sendungen in Anwendnng zu bringen sei Soll das Post-Aufgabebuch für mehr als ein Gattung von Sendungen zugleich in Gebrauch kommen, so müssen bei jeder Aufgabe die gleichartigen Sendungen und, wenn die Geldbrief von der Frachten-Annahme gesondert ist, auch die Geldbriefe uud Frachten nach Gruppen nnd Beziehungsweise auch nach Annahmestellen gescheiden und diese Gruppen beziehungsweise Gattungen nach einander in das Post-Aufgabebuch eingetragen werden z B. zuerst die Geldbriefe, dann die Frachten, ferner die rekommandirten Briefpostgegenstände und endlich die Postanweisungen.

Die Annahme von Postanweisungen über mehr als 200 fl. per Stück muß durch zwei Beamte bescheinigt werden.

Wird eine im Post-Aufgabebuche eingetragene Sendung in Nachfrage gezogen, so ist bei dieser Sendung in der Rubrik 10 des Post-Aufgabebuches die Notiz: „reclamirt am . . (Datum)“ vom Postamte zu machen und derselben ein Abdruck des Poststempels und die Unterschrift des Postbedinnsteten beizufügen.

Lemberg am 19 Jänner 1882.
Schiffner m. p.

ОБВѢЩЕНІЄ.

Ч. 1005. Рѣшеніемъ высокого ц. к. Мѣнѣстерства Торговлѣ съ дня 31 декабра 1881 г. Ч. 34324 маютъ бути оупотребляемыи отъ 1 февраля 1882 г. вмѣсто рецеписовъ надавчыхъ почтовыи книжки надачы для подписи полученя лыстовъ рекомендованыхъ, переказовъ и посылокъ вартостевыхъ безъ послѣбраня, ц. к. оурядамъ почтовымъ до пересылки порученныхъ.

Книжки сіи выдавати будетъ ц. к. дирекція почтъ по цѣнѣ 50 центовъ за штуку, за внесеніемъ оурядовъ почтовыхъ, которіи попередно со сторонами порозумѣтися маютъ: Обществамъ публичнымъ, заведеніямъ и пр. такожъ лицамъ приватнымъ оутвержденного достоинства купеческого.

Заведеніе почтовыхъ книжокъ надачы наступити маетъ за взаимнымъ порозуменіемъ, а стягненіе тыхже назадъ кождого времене на заявленіе сторонъ.

Почтовое заведеніе есть оуполномоченное кождого времене книжки почтовыи чи то для поодинокихъ сторонъ, или такожъ вообще отставити.

Подаватель можетъ означити чи книжка почтовая надачы для посылокъ вартостевыхъ безъ послѣбранія, лыстовъ рекомендованыхъ и переказовъ совокупно, или такожъ для одного або двохъ родовъ тыхже посылокъ служити маетъ.

Если книжка почтовая для больше якъ для одного рода посылокъ оупотребляемою бути маетъ, тогда слѣдуетъ при кождой отдачы пересылки одного рода, а такожъ если приниманіе лыстовъ пенежныхъ и фрахтовъ въ особенныхъ отдѣленіяхъ наступаетъ, такожъ лысты пенежныи и фрахты по групамъ а взглядно по отдѣленіямъ роздѣлити и въ томъ порядку поодиноко до книжокъ вписовати н. п.: впередъ лисуы грошевыи, потомъ фрахты, дальше лысты рекомендованыи, а въ конецъ переказы

Приниманія переказовъ надъ 200 золот. маетъ бути посвѣдчѣтельствованое чрезъ двохъ чиновниковъ.

Въ случаю рекламаціи пересылки въ книжцѣ почтовой надачы записаной маетъ оурядъ почтовый въ рубрицѣ 10 тойже книжки при относительной посылцѣ нотатку: „рекламовано дня . . . .“ оучинити, а коло ней печатю почтовою вытиснути и подписъ чиновника почтового положити.

Изъ ц. к. дирекціи почт
Львовъ дня 19 Янкара 1882 г.
Schiffner в. р.

(628 2—3) **Edykt.**

L. 24524. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy 600 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 lutego i 20 marca 1882 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 274 Zagrody miejskiej w Drohobyczu jak dom. II. pag. 97 n. 19 haer Józefa Kaweckiego własnej, na rzecz gminy miasta Drohobycza.

Cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa w sumie 3510 zł., wadyum 10 procent od sta. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się gminę miasta Drohobycza, egzekuta Józefa Kaweckiego, c. k. Prokuratoryę skarbu, urząd podatkowy tu, hipotecznych wierzycieli Efroima Herscha Schreyera, Mojżesza Heimberga, Chanę Bloch, Mojżesza Präger, Berla Brings i Magdalenę Koszycką, nareszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 3 maja 1881 na sprzedać się mającej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała doręczoną być nie mogła na ręce kuratora pana dra Fruchtmanna adwokata w Drohobyczu.

Drohobycz dnia 14 grudnia 1881.

(642 2—3) **Edykt.**

L. 5041. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie Schmila Chusida przeciw Nykole Bejsnikowi o 18 zł. odbędzie się pomusowa sprzedaż realności dłużnika w Pistyniu nr. 453 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach a to dnia 16 lutego, 15 marca i 19 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach takowa tyko za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie. Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kossów dnia 21 czerwca 1881.

(643 2—3) **Edykt.**

L. 5215. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realnościpod n. 9 w Miękiszu starym położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Fedka Bachnata własnej, w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego pto 50 zł. i 147 zł. a. w., w dniach 22 lutego, 22 marca i 26 kwietnia 1882 zawsze o 10 godzinie rano w sądzie.

Cenę wywołania ustanawia się 400 zł., wadyum 40 zł. a. w. Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

C k. Sąd powiatowy.
Radymno dnia 30 grudnia 1881.

(636 2—3) **Edykt.**

L. 13498. W dniach 15 lutego, 16 marca i 17 kwietnia 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 225 w Babinie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 313 Wasyla Waniowskiego własnej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasyłowi i Ewie małż. Waniowskim o zapłatę trze h rat po 19 zł. 19 ct. wa. i resztującej sumy 266 zł. 83 ct. wa z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł. wadyum 40 zł. Na pirewszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miejs. deleg sąd powiatowy
Sambor dnia 10 grudnia 1881.

(630 2—3) **Edykt.**

L. 13805. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia że celem ściągnięcia kwoty 2006 zł. 37 ct. w,a z 12pr. od 10 czerwca 1874, 3pr. prowizyi z pn. na rzecz ck. uprz Zakładu kredytowego włościanskiego we Lwowie przedsięweźmie przymusową sprzedaź realności w Woli Błażowskiej pod lk. 64 94-1/rep 81 położonej w Tabuli krajowej jako własność dłużników Antoniego i Wicentego Witosławskich zapisanej jako też realności rustykalnej pod lk. 65-2|sub33-17 w tej samej Woli błażowskiej położonej, tym samym dłużnikom należącej w dniach 8 marca i 13 kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano

Cena wywołania 4000 zł. wadyum 400zł.

Warunki licytacyjne i akt opisania tej realności można przejrzeć w tutejszej registraturze

Dla nieznanego z miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Adolfa Diamand, tudzież dla wierzycieli dytychczas niewiadomych ustanawia się kuratorem adw. p. Budzynowskigo w Samborze.

Sambor 20 grudnia 1881.

(644 2—3) **Edykt.**

L. 5269. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 22 lutego, 22 marca i 27 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytację realności pod Nr. 99 w Sośnicy położonej niestanowiącej ciała hipotecznego dłużnika Kiryła Ferenca własnej ne rzecz Eizyka Erdheima w celu wydobycia wierzytelności 110 zł. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł, wynosi.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Radymno dnia 31 grudnia 1881.

(635 2—3) **Edykt.**

L. 44288. C k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pozyczkowej 160 złr. zpn. z większej 360 złr. odbędzie się na rzecz Mojżesza Rittermanna i Szymona Ehrlicha w gmachu sądowym na trzech terminach dnia 7 marca 11 kwietnia i 2 maja 1882 każdym razem o 10 godzinie z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 12 w Czyżynach w, powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 1265 złr. w. a. wadyum 126 złr. 50 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny chęć kupna mający w tutejszej registraturze przejrzeć mogą.

Kraków 3 stycznia 1882.

(637 2—3) **Edykt.**

L. 4729. Dnia 14 marca 18 kwietnia, 16 maja 1882 każdym razym o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realnosci pod l. k. 33 w Przyborowiu Jana Borowca własnej na rzecz Mojżesza Krautera celem zaspokojenia resztującej kwoty 30 złr.

Cena szacunkowa 2490 złr

Wadyum 249 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze

C. k. Sąd powiatowy
Brzesko dnia 30 lipca 1881.

(638 2—3) **Edykt.**

L. 11416 W sprawie egzekucyjnej Hirscha Leiba 2 imion Staplera przeciw Agnieszcze Langrowej i nieletnim Maryannie, Małgorzacie i Józefowi Langrom o zapłacenie 85 złr. zpn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 6marca 1882 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż posiadłości pod nr. 209 w Ciężkowicach położonej, przedmiotem ksiąg gruntowych nie będącej.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Warunki, tudzież akta zastawniczego opisania i oszacowania w Sądzie do przejrzenia. C. k. Sąd powiatowy
Chrzanów dnia 30 grudnia 1881.

(629 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9455. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia kolejowej księgi gruntowej dla posiadłości c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika w obrębie gmin katastralnych Lacka wola, Trzcieniec, Rudniki, Hodynie, Sokola, Podgać i Laszki gościńcowe leżących, już zostały przeprowadzone. Wzywa się wszystkich tych, którzyby żądaniom c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika o ściągnięcie gruntów kolejowych, do karty stanu majątkowego, uważali się być pokrzywdzeni, ażeby pretensye swe najdalej do 6 tygodni od czasu ogłoszenia niniejszego edyktu t. j. do 15 marca 1882 w tutejszym c. k. sądzie ustnie lub pisemnie zgłosili, gdyż po upływie tego terminu nieprzekraczalnego żadne zarzuty nie będą uwzględnione, gdyż restytucya z powodu zaniedbania terminu miejsca mieć nie może.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Mościska dnia 31 grudnia 1881.

(631 2—3) **Edykt.**

L. 16592. C. k Sąd obwodowy w Tarnowie na prośbę Babetty Singerowej wzywa posiadacza wekslu z daty Dąbrowa 31 lipca 1871 przez Jana Klimka akceptowanego, na 1000 zł. w. a. opiewającego,w Tarnowie za 14 dni od wystawienia płatnego a przez Marka Singera wystawionego ażeby go w 45 dniach tutejszemu sądowi przedłożył i to tem pewniej, ile że w razie prz iwnym weksel ten zaamortyzowany uznany zostanie.

W Tarnowie dnia 31 grudnia 1881.

(640 1—3) **Edykt.**

L 226. C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia p. M Rothkopfa z miejsca pobytu i mieszkania niewiadomego, iż przeciw niemu Wysoka c. k. Akademia umiejętności w Krakowie jako właścicielka zakładu zdrojowego w Szczawnicy wytoczyła pozew o zapłacenie kwoty 184 zł. w, a. z. pn.

Tymczasowym kuratorem M. Rothkopfa ustanowiono c. k. notaryusza P. Jana Wysockiego z Krościenka a to na koszt i niebezpieczeństwo M. Rothkopfa, któremu tenże albo sprawy tyczące dokumenta doręczyć, lub się też sam w tut. sądzie bronić ma.

Termin do rozprawy wyznaczony na 15 lutego 1882 o godzinie 9 rano,

Krościenko 20 stycznia 1882.

(632) **Edykt.** L. 15884.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że konkurs do majątku Gittli Rosner uchwałą z dnia 10 marca 1877 L. 4117 wdrożony, został zniesiony.

W Tarnowie dnia 15 grudnia 1881.

(604 3—3) **Edykt.**

L. 8798. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27 stycznia, 27 lutego i 30 marca 1882 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l k. 5 w Posadzie Jaćmierskiej położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 173 karty własności l. p. 1 Jana, Grzegorza, Michała, Józefy, Piotra i Jędrzeja Pencaków jako spadkobierców Sobestyana Pencaka własnej.

Cena wywołania 1018 zł., wadyum 100 zł. a. w. Reszta warunków i wyciąg tabularny, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sanok dnia 30 listopada 1881.

(599 3—3) **Edykt.**

L. 404. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 197 zł. 80 ct., 197 zł. 80 ct. i 3505 zł. 2 ct. z pn. na rzecz galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 24 marca, 24 kwietnia i 26 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Leizora Spiegelglas i Scheindli Chaji Spiegelglas zamężnej Binder w Tarnopolu pod l. 230/241 położonej.

Cenę wywołania, poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie, stanowi wartość 13000 zł.; wadyum 1300 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 5 grudnia 1881 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. Dr. Frühlinga a. p. adw. Akselrada zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 17 stycznia 1882.

(516 3—3) **Edykt.**

L. 13690. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem Jana Lisowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych i wszystkich tych, którzy do wierzytelności w kwocie 337 złp. 15 gr. czyli 84 złr. 22½ kr. na mocy reskryptu przez Leibę Schwebera dnia 24 lipca 1794 zeznanego w stanie biernym realności pod l. k. 214 na Garbarzach w Przemyślu wedle Dom. I pag. 7 n. 11 on. na rzecz Jana Lisowskiego zahipotekowanej, jakiekolwiek prawa sobie roszczą, ażeby w terminie jednego roku z dniem 31szym stycznia 1883 upływającym, przed sądem tutejszym się zgłosili, gdyż inaczej w myśl §. 121 ust hip. wspomniona pozycya tabularna za umorzoną uznana i na żądanie Konstantego Finika ze stanu biernego realności pod l. k. 214 w Przemyślu na Garbarzach położonej, wykreśloną zostanie.

Przemyśl 21 grudnia 1881.

(515 3—3) **Edykt.**

L. 13688 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem Sebastyna Schlichten, z życia i miejsca pobytu nieznanego, jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych i wszystkich tych, którzy do wierzytelności na mocy dekretu między, Sebestyanem Schlichten i starozakonnym Leibą Schweberem w kwocie 597 złp. 10 gr. czyli 149 złr. 36 ct. z odsetkami i kosztami w stanie biernym realności pod lk. 214 na Garbarzach Przemyślu wedle Dom. 1 pag 5 n. 2 on. na rzecz Sebastyana Schlichten zahipotekowanej, jakiekolwiek prawa sobie roszczą, ażeby w terminie jednego roku z dniem 31 stycznia 1883 upływającym, przed Sądem tutejszym się zgłosili, gdyż inaczej w myśl §. 121 ust. hip. wspomniona pozycya tabularna za umorzoną uznana i na żądanie Konstantego Finika ze stanu biernego realność pod lk. 214 w Przemyślu na Garbarzach położonej, wykreśloną zostanie

Przemyśl 21go grudnia 1881.

(517 3—3) **Edykt.**

L. 13691. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem Szymona Lisikiewicza z życia i miejsca pobytu nieznanego jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych i wszystkich tych, którzy do wierzytelności Szymona Lisikiewicza przeciw starozakonnemu Leibie Schweberowi z desolaryi browaru (braxatoryi) w kwocie 566 złr. 9 ct roszczonej w stanie biernym realności pod lk. 214 na Garbarzach w Przemyślu wedle Dom 1 pag. 7 n. 10 on. na rzecz Szymona Lisikiewicza zahipotekowanej, jakiekolwiek prawa sobie roszczą, ażeby w terminie jednego roku z dniem 31 stycznia 1883 upływającym, przed sądem tutejszym się zgłosili. gdyż inaczej w myśl §. 121 ust. hip. wspomniana pozycya tabularna za umorzoną uznana i na żądanie Konstantego Finika ze stanu biernego realności pod lk. 214 w Przemyślu na Garbarzach położonej, wykreśloną zostanie.

Przemyśl 21 grudnia 1881.

(518 3—3) **Edykt.**

L. 13692 C. k sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem spadkobierców Leiby Szwebera, to jest Józefa, Dawida i Heli Szweberów z życia i miejsca pobytu nieznanych tychże spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych i wszystkich tych. ktorzy do wierzytelności w sumie 4287 złp. 18 gr. czyli 1071 zł. 14½ kr. na mocy dekretu byłego magistratu Przemyskiego dnia 4 czerwca 1825 wydanego, którym w rozstrzygnieniu protokołu przesłuchania stron jako to spadkobierców starozakonnego Leiby Szwebera jako to: Józefa, Dawida i Heli Szweberów przeciw Janowi Dreslerowi o złożenie sumy 4287 złp. 18 gr. za browar (braxatorium) należący do masy Leiby Szwebera na publicznej licytacyi kupionej dnia 5 września 1817 spisanego, orzeczono, iż Jan Dresler winien jest na rzecz masy niegdyś starozakonnego Leiby Szwebera jako resztującą sumę za browar (braxatorium) na licytacyi kupiony do depozytu sądowego sumę 4287 złp. 18 gr. czyli 1071 zł. 14½ kr. w 14 dniach złożyć, zaś masę leżącą z pretensyą do odsetków i Jana Dreslera z wzajemną pretensyą do masy za zapłacenie różnych długów do drogi prawa odesłano w stanie biernym realności pod l. k. 214 na Garbarzach w Przemyślu, wedle Dom I pag. 8 n 15 on. na rzecz spadkobierców Leiby Szwebera to jest: Józefa Dawida i Hali Szweberów zahipotekowanej, jakiekolwiek prawa sobie roszczą, ażeby w terminie jednego roku z dniem 31 stycznia 1883 upływającym przed sądem tutejszym się zgłosili, gdyż inaczej w myśl §. 121 ust. hip wspomniona pozycya tabularna za umorzoną uznaną i na żądanie Konstantego Finika ze stanu biernego realności pod l. k. 214 w Przemyślu na Garbarzach położonej wykreśloną zostanie.

Przemyśl 21 grudnia 1881.

(560 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7636. C k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności, pod nr. konsk. 485 w Kałuszu położonej, dłóżników Dawida i Sary Honik własnej. ciała tabularnego nie mającej, w tutejszym c k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 kwietnia 1882. 11 maja 1882 i 16 czerwca 1882 każdą razą o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% t. j. 25 złr. aw. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C k. Sąd powiatowy

Kałusz dnia 26 Września 1881.

(535 3—3) **Edykt.**

L 9903. Złoczowski c k. sąd obwodowy jako handlowy wzywa niniejszem edyktem posiadacza Jakóba Schnee z Kamionki strumiłowej wrzekomo zaginionego 8 procentowego czeku (Darlehensschein) Towarzystwa zaliczkowego dla rolnictwa handlu przemysłu i rękodzielnictwa w Kamionce strumiłowej z daty Kamionka strumiłowa 18 października 1881 p. 85/86 na 255 zł. w. a. na okaziciela za trzymiesięcznem wypowiedzeniem wystawionego, dnia 18 października 1881 wypowiedzianego, a tem samem 18 stycznia 1882 płatnego, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności licząc prawa swe do czeku tego w tym sądzie wykazał, ileże gdyby w terminie tym dotyczącego zgłoszenia sądowi tutejszemu nieprzedłożono i na czek ten przypadającej należytości w kasie rzeczonego Towarzystwa niepodjęto, takowy na dalszy wniosek Jakóba Schnee zaamortyzowany uznany zostanie.

Złoczów 31 grudnia 1881.

(576 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 526. Podaje się do publicznej wiadomości, że hurtowna sprzedaż tytoniu w Chrzanowie w powiecie skarbowym krakowskim, z którą połączona jest drobna sprzedaż stempli od 5 zł. na dół, obsadzić się ma w drodze konkurencyi przez podanie pisemnych ofert, które przy dołączeniu wadyum w kwocie 100 zł., dalej świadectw pełnoletności, moralności jakoteż stanu majątkowego najdalej do dnia 14 lutego r. b. 2 godziny po południu do c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie na ręce naczelnika tejże wniesione być mają.

W ciągu roku 1880 wynosił obrót w materyałach tytoniowych w wartości 37329 zł 41 ct., w stemplach w wartości 10356 zł 14 ct.

Bliższych warunków zasięgnąć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i w nadzorze straży skarbowej w Chrzanowie

C k. powiatowa dyrekcya skarbowa.

Kraków dnia 16 stycznia 1882.

(568 3—3) **Edykt**

L. 12431. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego a to dwóch rat po 170 zł. 10 kr. i 2715 zł. 12 ct. w. a odbędzie się przy terminach dnia 27 lutego, 27 marca i 28 kwietnia 1882 każdym razem o godz 10 rano wbiórze VI przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 131 w Kołomyi na Śniatyńskiem przedmieściu położonej wedle libr. haer. Tom I pag. 339 n. 4 dłużnika Salamona Werthamera własnej cenę wywołania stanowi wartość tejże realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 6149 zł. przyjęta, a wadyum wynosi 615 zł. gdyby rzeczona realność przy którym z tych trzech terminów za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną niezostała, wyznacza się w celu ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 28 kwietnia 1882 o godz. 4 po południu w biurze VI.

Dla niewiadomych sądowe z miejsca pobytu wierzycieli, dla tych którzyby po dniu 20 października 1881, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do sprzedać się mającej realności prawa zastawu nabyli, jako też dla tych którymby uchwała niniejsza lub późniejsze z jakiegokolwiek powodu doręczonemi być niemogły, ustanawia się w osobie kuratora adw. Dr. Zakrzewskiego w Kołomyi i temuż uchwałę niniejszą się doręcza.

Inne warunki i wyciąg tabularny mogą być w t. s. registraturze przejrzanemi.

Kołomyja 29 grudnia 1881.

(272 3—3) **Edykt.**

L. 14769. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 28 września 1881 l. 11028 na rzecz Dawida Ellisa, celem zaspokojenia sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn. dozwolona egzekucyjna sprzedaż 3/5 części realności Nr 91 w Kossowie położonej wedle Tom XV pag 97 n. tab. 37, dłużnika Fischla Krämera własnych na dniu 22 lutego 1882 i 23 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się z tem, że przy obu powyższych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową 3600 zł. w. a, sprzedana zostanie i że w razie niesprzedaży przy żadnych z powyższych terminów do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 26 kwietnia 1882 o 9 godzinie z rana wyznacza się

Wadyum wynosi 360 zł. w. a.

Bliższe warunki, tudzież akt oszacowania mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 8 grudnia 1881.

(511 3—3) **Edykt.**

L 13694. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem Jana Bandrowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych i wszystkich tych, którzy do wierzytelności w kwocie 100 zł. czyli 25 zł. na mocy skryptu przez starozakonnego Leibę Szmujłowicza Szwebera dnia 25 sierpnia 1793 zezwanego w stanie biernym realności pod lk. 214 na Garbarzach w Przemyślu wedle Dom. I. pag. 8 n. 14 on. na rzecz Jana Bandrowskiego zahipotekowanej jakiekolwiek prawa sobie roszcza, ażeby w terminie jednego roku z dniem 31 stycznia 1883 upływającym przed sądem tutejszym się zgłosili, gdyż inaczej w myśl §. 121 ust. hip. wspomniona pozycya tabularna za umorzoną uznaną i na żądanie Konstantego Finika ze stanu biernego realności pod lk. 214 w Przemyślu na Garbarzach położonej, wykreśloną zostanie.

Przemyśl 21 grudnia 1881.

(587 3—3) **Edykt.**

L. 58845. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że wskutek rekwizycyi c. k. sądu powiatowego miejs. del. S I we Lwowie z dnia 17go sierpnia 1881 l. 38809 w sprawie Jakóba Mieses przeciw Czerny Altmann i masie leżącej Seliga Altmana celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z procentami po 2 pr miesięcznie od 7go września 1878, kwoty 8 zł. i kosztów 3 zł. 62 ct. 14 zł. 80 ct. i 16 zł. w. a. odbędzie się w dwóch terminach t. j. na dniu 15go marca i 13go kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie krajowym publiczna licytacyjna sprzedaż należących części realności pod l. 263/4 we Lwowie na ich imię jak Dom. 78 pag. 369 n. 29 haer. zaintabulowanych.

Na powyższych dwóch terminach jednak takowe tylko wyżej ceny szacunkowej lub choć za tę cenę sprzedane będą.

Gdyby zaś na tych terminach nikt ceny szacunkowej ofiarować nie chciał, wyznacza się na ten wypadek termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyi na dzień 13go kwietnia 1882 o godzinie 4tej po południu.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w akcie detaksacyi do l. 8439/81 na kwotę 423 zł. w. a, obliczoną i na powyższych dwóch terminach części realności pod l. 263/4 tylko nad lub za cenę szacunkową sprzedane będą.

Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum w wysokości 10 pr ceny wywołania, a względnie okrągłą kwotę 41 zł. w gotówce, w książeczkach gal. kasy oszczędności lub papierach państwowych albo innych do lokowania kapitałów pupilarnych przydatnych, według kursu dziennego, jednak nie wyżej ich nominalnej wartości.

Wadyum przez najwięcej ofiarującego złożone, zostanie po ukończeniu licytacyi zatrzymanem i jeżeli było w gotówce, będzie w pierwszą połowę ceny kupna wliczone, innym zaś współlicytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem.

O tem uwiadamiamy obie strony tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, nie mniej z życia i miejsca pobytu nieznanych Majera Baucher, Leibischa Pepis, Esterę Hütt, Ozyasza Barcher, Sarę Bardach, Sarę Krank Bardach i Abrahama Balik, a względnie ich także nieznanych spadkobierców, jako też wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 3go czerwca 1881 prawa rzeczowe lub zastawu nabyli, albo którymby uchwała rozpisująca licytacyę niniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dra Schaffa, niemniej edyktem niniejszym.

Lwów dnia 14go stycznia 1882

(514 3—3) **Edykt.**

L. 13699. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem Barbarę Domożyrską z życia i miejsca pobytu nieznanej jej spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych i wszystkich tych, którzy do wierzytelności 200 zł. pol. czyli 50 zł. na mocy skryptu przez Leibę i Rezlę Schweberów dnia 29 maja 1792 zeznanego, w stanie biernym realności pod lk. 214 na Garbarzach w Przemyslu wedle dom. I pag. 6 n. 8 on. na rzecz Barbary Domożyrskiej zahipotekowanej jakiekolwiek prawa sobie roszczą ażeby w terminie jednego roku z dniem 31 stycznia 1883 upływającym, przed sądem tutejszym się zgłosili, gdyż inaczej w myśl §. 121 ust. hip. wspomniona pozycya tabularna za umorzoną uznana i na żądanie Konstantego Finika ze stanu biernego realności pod lk. 214 w Przemyślu na Garbarzach położonej, wykreśloną zostanie.

Przemyśl 21 grudnia 1881.

(519 3—3) **Edykt.**

L. 13693. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem Jana Dreslera z życia i miejsca pobytu nieznanego jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych i wszystkich tych, którzy do wierzytelności w kwocie 1000 zł. czyli 250 zł. na mocy skryptu przez małż. Leibę i Rezlę Schweberów na rzecz Jana Dreslera zeznanego w stanie biernym realności pod l. k. 214 na Garbarzach w Przemyślu wedle Dom. 1 pag. 6 n. 6 on. na rzecz Jana Dreslera zahipotekowanej, jakiekolwiek prawa sobie roszczą, ażeby w terminie jednego roku z dniem 31szym stycznia 1883 upływającym, przed sądem tutejszym się zgłosili, gdyż inaczej w myśl §. 121 ust. hip. wspomniona pozycya tabularna za umorzoną uznana i na żądanie Konstantego Finika ze stanu biernego realności pod l. k. 214 w Przemyślu na Garbarzach położonej, wykreśloną zostanie.

Przemyśl 21 grudnia 1881.

(520 3—3) **Edykt.**

L. 13689. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem Ksawerego Fabrytzy z życia i miejsca pobytu nieznanego jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych i wszystkich tych, którzy do wierzytelności w kwocie 60 zł. W. W. na mocy skryptu przez Leibę Schwebera dnia 10 lutego 1792 zeznanego w stanie biernym realności pod l. k. 214 w Garbarzach w Przemyślu wedle Dom I pag. 7 n. 12 on. na rzecz Ksawerego Fabrytzy zahipotekowanej, jakiekolwiek prawa sobie roszczą. ażeby w terminie jednego roku z dniem 31szym stycznia 1883 upływającym, przed sądem tutejszym się zgłosili, gdyż inaczej w myśl §. 121 ust. hip. wspomniona pozycia tabularna za umorzoną uznana i na żądanie Konstantego Finika ze stanu biernego realności pod l. k. 214 w Przemyślu na Garbarzach położonej, wykreśloną zostanie.

Przemyśl 21 grudnia 1881.

(589 3—3) **Edykt.**

L. 1295. C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż w załatwieniu prośby Adama i Karoliny Gabrysewiczów z dnia 20 lipca 1881 l. 18042 i dalszych celem dodatkowego przyznania kapitału indemnizacyjnego dóbr Szlezowice górne, a względnie funduszów z tego tytułu w depozycie sądowym znajdujących się, i to w obligacyach publicznych 600 zł. w. a. a w książeczkach kasy oszczędności w kwocie 412 zł. 73 ct. aw., a wynikłych ze sumy 15000 zł. w. a. na dobrach Szlezowice górne dla wierzycieli tych dóbr intabulowanej, a następnie na fundusz indemnizacyjny tych dóbr przekazanej, wyznaczył termin na dzień 6 marca 1882 o godzinie 10 rano, na który wzywa także Józefa Kossowskiego, Maryę Katarzynę 2 imion, Tomitę Maryę 2 imion, Zygmunta Maryana 2imion Kossowskich jużto w imieniu własnem jużto jako sukcesorów Ludwiki Kossowskiej, Anieli Kossowskiej i Jadwigi Felicyi 2imion Kossowskiej, pod rygorem prawa.

Ponieważ miejsce pobytu Józefa Kossowskiego, Maryi Katarzyny 2imion, Tomity Maryi 2imion, Zygmunta Maryana 2imion Kossowskich, i czyli żyją, nie jest wiadomem przeto ustanawia się dla nich kuratora, w osobie adw. Dr. Karola Pieniążka ze substytucyą adw. Dr. Schoena obu w Krakowie, z którym postępowanie indemnizacyjne przeprowadzone zostanie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem powyższym interesowanym, aby na powyższym terminie w sądzie krajowym w Krakowie stanęli, alboteż potrzebne dokumenta i informacye ustanowionemu kuratorowi wcześnie udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali, i sądowi wcześnie donieśli, w ogóle wszelkich możebnych środków prawnych do strzeżenia swych praw użyli, inaczej bowiem skutki złe sami sobie będą musieli przypisać.

Kraków dnia 20 stycznia 1882.

(681 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7287. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że w dniach 8 lutego, 8 marca i 13 kwietnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 90 sub eb 65 w Szumiaczu położonej dłużniczki Rozalii Bobitko i nieobjętej masy ś. p. Mikołaja Bobytki własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 95 zł. 12 ct. w. a. z p n. każdą razą o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum wynosi 10prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Turka dnia 20 listopada 1881.

(683 1—3) **Obwieszczenie**

L. 7976. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia, iż w dniach 14 lutego, 15 marca i 17 kwietnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 60 subreb. 88 w Łomnie położonej dłużników Michała i Nastuni Hnylańskich i Wasyla Krys a własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 133 zł 76 ct. w. a. z p. n. każdą razą o godzinie 9 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10prc 40 zł.

Resztę warunków w tusądowej registraturze.

Turka dnia 11 grudnia 1881

(682 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7044 C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że w dniach 8 lutego, 8 marca i 13 kwietnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 259 subreb 250 w Wołczem położonej dłużnika Pawła Sebej własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 39 zł. 90 ct. i 30 zł. 9 ct. w. a. z p. n. każdą razą o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Turka dnia 10 listopada 1881.

(660 1—3) **Edykt.**

L. 30416. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Krakowa nr. 43332 na 120 zł. w. a. opiewającej, na imię Jetti Reicher wystawionej, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej ogłoszonym zostanie, doniósł o tem Sądowi tutejszemu, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie Jetti Reicher, rzeczona książeczka wkładkowa Kasy Oszczędności miasta Krakowa za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.

Kraków dnia 23 grudnia 1881

(665 1—3) **Edykt.**

L. 9133. C. k. sąd powiatowy m del. dozwala celem wydobycia sumy 240 zł. aw. z pn. na rzecz Banku zaliczkowego w Stanisławowie przymusową sprzedaż realności pod l. 80 w Pobereżu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużników Panka Kusz i Wincentego Barty należącej, na 1560 zł. oszacowanej, w trzech terminach a to dnia 16 lutego, dnia 7 marca i dnia 28 marca 1882, na których taż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 156 zł. w gotówce lub papierach według kursu. Bliższe warunki wskażą akta w tusądowej registraturze.

Stanisławów dnia 10 września 1881.

(627 1—3) **Edykt.**

L 139. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ropisuje celem ściągnienia należącej się c. k. uprzyw, galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie od Marcyana i Teresy Gierzów, sumy 9930 zł 37 ct. w. a. wraz z procentem 7 prc. od 24 lutego 1881 bieżącym i kosztami w kwocie 10 zł. 42 ct. w. a. oraz kosztami za niniejsze podanie w kwocie 8 zł. 97 ct. w. a. przyznanemi przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Gierowy wedle Dom 455 n. 231 poz. 11 haer. Marcyana i Teresy Gierzów własnych na dzień 19 kwietnia 17 maja i 21 czerwca 1882 każdy raz o god. 10 z rana w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się ry załtowo.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 21921 zł. 50 ct. w. a.

3. Wadyum wynosi, 2192 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych.

4. Gdyby dobra te w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedane nie zostały, nateńczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 21 czerwca 1882 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawiający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów przystępujący uważani będą.

5. wyciąg hipoteczny tych dóbr i resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którymby uchwała dozwalająca licytacyę z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła i którzyby po dzień 8 lutego 1881 prawo zastawu na dobrach Gierowa nabyli do rąk kuratora Dr. Jarosza z zastępstwem Dr. Żelechowskiego

C k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 14 stycznia 1882.

(666 1—3) **Edykt.**

L 17596. C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że dnia 17 lutego dnia 2 marca i dnia 23 marca 1882 o 10 godzinie rano odbędzie się przymusowa sprzedaż tabularnej realności l. 80 w Pasiecznej położonej, dłużnika Tomy Małaniuka własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia 146 zł.

Cena wywołania 400 zł, poniżej której realność przy dwóch pierwszych terminach sprzedaną nie będzie. Zakład 40 zł. a. w. Resztę aktów do przejrzenia w registraturze.

Stanisławów dnia 30 listopada 1881.

(680 1—3) **Edykt.**

L. 3868. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Romanowi Sołup w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 8 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod nr. 126/107 w Michniowcu położonej z tem, że na powyższym terminie licytacyjnym realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania. Resztę warunków można w registraturze tus. przejrzeć.

Turka dnia 20 listopada 1881.

(678 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7108. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 21 lutego 1882 o godzinie 10 rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Desznie pod lk.3star/48now położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jana Raka własnej celem ściągnięcia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 206 zł. 86 ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 725 zł. wa zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Rymanów dnia 29 grudnia 1881.

(675 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7043. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 24 lutego 1882 o godzinie 10 rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Królik polskim pod lk. 19rep80 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Jędrzeja Szerszenia własnej, celem ściągnięcia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie kwoty 315 zł. 13 ct. aw. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1000 zł. aw. zakład zaś 10prc takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Rymanów dnia 22 grudnia 1881.

(676 1—3) **Obwieszczenie.**

L 711 C k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza że dnia 22 lutego 1882 o godzinie 10 rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Desznie pod lk. 31star/44now. położonej. ciała tabularnego niestanowiącej Jana Farbańca własnej, celem ściągnienia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie kwoty 196 zł. 97 ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 600 zł. aw. zakład zaś 10prc. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Rymanów dnia 29 grudnia 1881.

(677 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7042. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 23 lutego 1882 o godzinie 10 rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Wołtuszowej pod lk. 24 położonej ciała tabularnego niestanowiącej Iwana Rudawskiego własnej, celem ściągnięcia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie kwoty 261 zł. 26 ct. wa z pn

Cena szacunkowa realności tej wynosi 787 zł. wa. zakład zaś 10prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Rymanów dnia 22 grudnia 1881.

(670 1—3) **Edykt.**

L. 937. C. k. sąd powiatowy w Pilznieński odbędzie w dniach: 27 lutego, 27 marca i 2 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem w swoim biurze publiczną licytacyę realności pod l. 31 w Jaworniku położonej Jędrzeja Malca własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 89 zł. 92 ct wa. z większej 150 zł wa. z pn.

Cenę wywołania ustanawia się na kwotę 400 zł. jako cenę szacunkową a zakład na kwotę 40 zł. wa.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jako też i inne akta, przejrzeć można w Registraturze.

Pilzno dnia 7 października 1881.

(649 1—3) L. 1622.

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi Herscha Barucha ma być kwota 243 zł. w. a. ubogiej moralnie się zachowującej dziewczynie izrael. religii nadaną z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla ubogiej, krewnej fundatora lub dla dziewczyny w Galicyi urodzonej.

Ubiegające się o to stypendyum kompetentki winny dołączyć do swych podań legalne świadectwo ubóstwa i moralności tudzież metrykę urodzenia a jeżeli starają się o nadanie tego stypendyum z tytułu pokrewieństwa z fundatorem, winny udowodnić to pokrewieństwo w linii wstępnej aż do fundatora albo jego ojca Chaima Barucha przedłożeniem rodowodu przy dołączeniu oryginalnych metryk urodzenia i zaślubin albo należycie legalizowanych wyciągów z tychże metryk.

W razie, gdyby zachodziła okoliczność uniemożebniająca przeprowadzenie tego dowodu nie z winy strony w takim razie ma być takowa stwierdzoną przez kompetentną polityczną władzę powiatową a pokrewieństwo w tym wypadku wykazane innemi świadectwami wiarogodnemi i wystawionemi przez powołane ku temu publiczne organa.

Podania należy wnosić do 15go lutego 1882 do c. k. Namiestnictwa w Wiedniu.

Z c. k Namiestnictwa

We Lwowie 16 stycznia 1882.

Kundmachung.

Zl. 1622. Aus der Hersch Barach'schen Stiftung ist ein Betrag von 243 fl. ö. W. an ein armes gesittetes Mädchen israelitischer Religion und zwar vorzugsweise an eine arme Verwante des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges Mädchen zu vergeben.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche mit einem legalen Armuts- nnd Sittenzeugnisse, dann mit dem Geburtsscheine zu belegen und wenn sie die Betheilung aus dem Titel der Verwandtschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach durch Vorlage eines mit den Original Geburts- nnd Traunugsscheinen, oder den gehörig legalisirten Matrikenauszügen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Sollte ein außer dem Verschulden der Partei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist derselbe durch die Bestätigung der competenten politischen Bezirksbehörde nachzuweisen, und die Verwandschaft in diesem Falle durch andere glaubenswürdige und von hiezu berufenen öffentlichen Organen ausgefertigte Zeugnisse darzuthun.

Die Gesuche sind bis 15 Februar 1882 bei der kk n. ö Statthalterei in Wien zu überreichen.

Von der k. k Statthalterei

Wien, am 1 Jänner 1882.

(655 1—3) **Edykt.**

L. 3753. C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że w drodze wykonania aktu notaryalnego z 23 maja 1874 do l. 2493 na zaspokojenie resztującej przez Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wywalczonej sumy 42 zł. 38 ct. wraz z procentami po 12 proc. od 12 maja 1877, już przyznanemi kosztami 4 zł. 84 ct., 9 zł. 42 ct., 3 zł. 54 ct. i 4 zł. 85 ct. oraz kosztami egzekucyi obecnie w kwocie 6 zł. 67 ct. przyznanemi egzekucyjna sprzedaż realności włościańskich a to dłużnika Iwana Jurczaka pod l. 80, dłużnika Michała Jurczaka pod l. 77 i dłużnika Onufrego Dańczuka pod l. 87 w Puławach położonych w drodze publicznej licytacyi w dniu 16 lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1882 o godzinie 11 rano się odbędzie, że cena wywołania pierwszej realności 120 zł, drugiej 120 zł. a ostatniej 100 zł. wynosi, że realność każda z osobna na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na ostatnim terminie i niżej ceny powyższej sprzedaną zostanie, że wadyum 10 proc. ceny wywołania wynosi, nareszcie, że dla tych wierzycieli, którzyby po rozpisaniu tej licytacyi prawo zastawu na tych realnościach nabyli, kuratorem Ferdynand Tymowski z Bukowska ustanowionym został

Bukowsko 31 grudnia 1881.

(656 1—3) **Edykt.**

L. 7825. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 13 rat po 36 zł. a. w. i resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 400 zł. 56 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. sub rep. 1, 11, 73, 76, 78, 96 i 109 w Chodorowie położonej, dłużników Ferdynanda i Honoraty Sakowiczów własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. dnia 9 lutego, dnia 9 marca i dnia 12 kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunk wej. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. sądowej registraturze. O tem uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, jakoteż wszystkich innych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo zastawu na realności sprzedać się mającej nabyli lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie p. Józefa Lenczowskiego ustanowionego.

C. k. Sąd powiatowy

Chodorów 27 grudnia 1881.

(701) **Ogłoszenie**

L. 462 C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, iż w tymże zostały złożone arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenie księgi gruntowej dla gminy Błyszczanki do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w tutejszym sądzie aż do dnia 30 stycznia 1882, w którym to dniu dochodzenia nad wniesionemi zarzutami przeprowadzone zostaną.

Zaleszczyki dnia 21 stycznia 1882.

(668) **Ogłoszenie.**

L. 158. C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia, iż złożone zostały w tymże arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mająca do założenia księgi gruntowej dla gminy Kobyłowłoki wraz z miejscowością Papiernia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą na dniu 6 lutego 1882, w którym to dniu w razie wniesionych zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Budzanów dnia 12 stycznia 1882.

(667) **Ogłoszenie.**

L. 541. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Baranowka powiatu sądowego Brzeżany rozpoczyna komisya hipoteczna 3 lutego 1882.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Brzeżany dnia 24 stycznia 1882

(623 1—3) **Kundmachung I.** Z. 228

Bei der k k. Tabak Haupt Fabrik in Winniki (Galizien) werden folgende Scart-Mengen veräußert werden u. z.

Gegenstand	Einheitsmaß.	Angesammelt bei den Fabriken Winniki.	Jagielnica.	Monasterzyska.	Zabłotów.	Zusammen
Drillchskart	Kilo	100	900	450	1559 —	3000
Rupfenskart	„	26400	2000	8900	863 —	38163
Juteskart	„	2248	100	—	—	2348
Fettskart	„	1320	50	460	—	1830
Papierskart	„	4880	200	1620	16 —	6716
Spagatskart	„	100	10	150	—	260
Strikskart	„	200	700	350	42 —	1292
Ziegenhaarskart	„	618	—	—	—	618
Kuhhaarskart	„	100	—	—	—	100
Alter Stahl	„	—	10	—	—	10
Altes Schmiedeisen	„	—	200	—	—	200
Altes Gußeisen	„	—	800	—	—	800
Glasscherben	„	115	—	—	41 —	156

Lizitationslustige können ihre schriftlichen Offerte bis 2 März 1882 Mittags 12 Uhr hieramts einbringen, wobei bemerkt wird, daß jedes Offert mit einer Stempelmarke per 50 kr. versehen, und die letztere überschrieben sein muß.

Die Lizitations-Bedingniße können während der Amtsstunden bei den kk. Tabak-Haupt-Fabriken in Winniki und Göding, bei den k. k Tabak-Fabriken in Jagielnica, Monasterzyska und Zabłotów, bei den Handels- und Gewerbekammern in Lemberg, Brünn, Olmütz und Troppau dann bei den Oeconomaten drm General-Direktion der k k Tabak-Regie in Wien und der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg eingesehen werden.

Winniki am 26 Jänner 1882.

(641 1—3) **E d y k t.**

L. 3548. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uznał uchwałą z dnia 30 lipca 1881 L. 4146 Mikołaja Jachimka z Maniów za marnotrawcę, któremu za kuratora syna jego Wojciecha dodano

C. k. Sąd powiatowy
Krościenko 2 stycznia 1882.

(600 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4857. W dniach 1 marca, 5 kwietnia i 3 maja 1882 o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie sprzedaż realności Michała Januszczaka pod nr. 35 w Kuźminie położonej, na rzecz Josla Willner o 91 zł.

Cena wywołania stanowi 235 zł., wadyum 23 zł 50 ct. a. w. Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Bircza dnia 17 listopada 1881.

(633) **Ogłoszenie.**

L, 386. Złoczowski c. k sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że z uchwały z dnia 26go listopada 1881 l. 8430/81 wpisany został dnia 31go grudnia 1881 do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych ks. I str. 33 i 34 poz. 16 statut. Towarzystwa zaliczkowego w Zborowie z daty Zborów 16 lipca 1881.

Towarzystwo to używa firmy „Towarzystwo zaliczkowe w Zborowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ i ma siedzibę w Zborowie.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle.

Na pierwsze trzechlecie skład Dyrekcyi stanowią: Władysław Raciborski ajent Towarzystwa krakow. wzajemnych ubezpieczeń i właściciel realności jako Dyrektor, Edward Hełczyński rządca dóbr jako zastępca Dyrektora, Teofil Radołowicz aptekarz i właściciel realności jako kasyer, ksiądz Emil Miz gr. kat. proboszcz jako zastępca kasyera, Maurycy Nagler lekarz i właściciel realności jako kontrolor, Emanuel Hawranek właściciel realności jako zastępca kontrolora, wszyscy zamieszkali w Zborowie z wyjątkiem Edwarda Hełczyńskiego, który mieszka w Jarczowcach.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia Dyrekcya w ten sposób, że podpisujący do firmy Towarzystwa dołączają swoje podpisy.

Do ważności obowiązanie wobec osób trzecich potrzeba podpisu wszystkich trzech członków Dyrekcyi, wypłaty z kasy uskutecznia kasyer jedynie za pisemnemi assygnacyami przez Dyrektora podpisanemi a na pokwitowanie wpłat do kasy czynionych oprócz podpisu kasyera potrzebnym jest podpis przez jednego członka Dyrekcyi. Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą Stowarzyszenia i podpisywane będą przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi, zaproszenia na ogólne zgromadzenia, jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi, podpisuje prezes i sekretarz Rady zawiadowczej pod napisem: Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Zborowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką N, N. Prezes. N. M. sekretarz

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych, niemniej zaproszenia na walne zgromadzenia ogłoszone zostaną plakatami.

Poręka członków jest nieograniczoną.

Złoczów dnia 18go stycznia 1882.

(634) **Ogłoszenie.**

L 387. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Zboczowie podaje do wiadomości, że z uchwały z dnia 3 grudnia 1881 l. 9322 wpisany został dnia 13go stycznia 1882 do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych ks. I str 35 i 36 poz 17 statut Towarzystwa zaliczkowego w Pomorzanach z daty Pomorzany 14 września 1881 Towarzystwo to używa firmy „Towarzystwo zaliczkowe w Pomorzanach „stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ i ma siedzibę w Pomorzanach. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Skład Dyrekcyi stanowią p. p. Majer Sygal jako dyrektor, Andruch Makuch jako zastępca dyrektora, Mojżesz Isser Gross jako kasyer i Mendl Schwarz jako zastępca kasyera, Wolf Markus jako kontrolor i Wasyl Nestorowicz jako zastępca kontrolora, wszyscy w Pomorzanach zamieszkali.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy Towarzystwa dołączają swoje podpisy. Do ważnośc i zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu przynajmniej dwóch członków Dyrekcyi.

Wypłaty z kasy stowarzyszenia uskutecznia kasyer jedynie za pisemnemi asygnacyami, zaopatrzonemi podpisem dwóch członków Dyrekcyi, między któremi i ów mieścić się może, a na pokwitowanie wpłat do kasy czynionych potrzebnym jest oprócz podpisu kasyera także podpis jeszcze jednego członka Dyrekcyi.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Stowarzyenia wychodzić będą pod firmą Stowarzyszenia i podpisywane będą przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi, zaproszenia na ogólne zgromadzenia jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi, podpisuje Prezes i sekretarz Rady zawiadowczej pod napisem: Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Pomorzanach stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Publiczne ogłoszenia od Stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z polskch dzienników Lwowskich.

Poręka członków jest nieograniczoną

Złoczów dnia 17go stycznia 1882.

Doniesienia prywatne.

Wzywa się byłego w Wiśniowczyku **kucharza Jana Szczepanowskiego** (?), aby we własnym interesie zgłosił się zaraz pisemnie do Jana Draganowskiego w Litiatynie poczta Brzeżany.

(647 2—2)

(625 2—3) **Obwieszczenie.**

L 92. Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że stosownie do § 30 ust o repr. pow. rachunki z przychodów i wydatków kasy powiatowej za rok 1881 do 15 lutego b. r. w kancelaryi Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych z dniem dzisiejszym wyłożone będą

Z Wydziału powiatowego
Zaleszczyki dnia 24 stycznia 1882.
Zastępca prezesa: *Sochanik.*

L. 22. (704 1—2)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej rudeckiej ogłasza niniejszem licytacyę w drodze ofert pisemnych odbyć się mającą, w celu wydzierżawienia poboru myta na drodze powiatowej komarzańsko-gródeckiej.

Bliższe warunki dzierżawy przeglądać można co dzień od godziny 9 do 12 przed i od 3 do 6 po południu w biurze Rady powiatowej w Rudkach, gdzie i oferty składać należy najpóźniej do 15 lutego 1882.

Z Wydziału Rady powiatowej.
W Rudkach 25 stycznia 1882.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Webera. Papier z c. k. [illegible] fabryki papie[illegible]